

PSL: zmierzamy do zmian w programie rządu i do rekonstrukcji gabinetu

Bardzo duże zainteresowanie towarzyszyło zwołanemu na 4 bm. w Warszawie nadzwyczajnemu posiedzeniu Rady Naczelnej i Klubu Poselskiego PSL. Kierownictwo tego stronnictwa brało aktywny udział w poszukiwaniu dróg politycznego rozwiązania chłopskich protestów w Miawie i Warszawie. Nie ukrywano przy tym, że PSL oczekuje zdecydowanych zmian w polityce gospodarczej rządu i uwzględnienia specyfiki rolnictwa. „Temperatura” wzrosła, gdy podczas wtorkowego spotkania z protestującymi rolnikami w Miawie prezes Roman Bartoszcze zapowiedział, iż właśnie na śródomowym posiedzeniu przedstawi Radzie Naczelnej wniosek o wycofanie z rządu ministrów będących członkami PSL.

Konsultacje przed posiedzeniem trwały do

Ciąg dalszy na str. 2

Już jutro magazyn Tydzień, a w nim między innymi:

● Sensacyjny wywiad z uzdrowicielką z Alma-Aty, osiągającą lepsze wyniki w leczeniu niektórych schorzeń niż Anatolij Kaspirowski, która przyjechała do Białegostoku i poprowadzi kurs dla osób zainteresowanych bioenergoterapią.

● „Gehenna młodości” — autentyczna relacja młodego człowieka, narodowości ukraińskiej, przymusowo przesiedlonego na teren ziem północnych.

● Rzecz o podatkach indywidualnych, czyli w jaki sposób oraz ile w przyszłym roku będziemy bulić z każdej naszej kieszeni.

● Refleksje po piłkarskich Mistrzostwach Świata Italia 90. Ostre, niekonwencjonalne, drażliwe.

Ponadto cały szereg stałych, znanych i lubianych pozycji magazynowych.

Zyczymy przyjemnej lektury!

W Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku trwa sezon owocowy. Na pewien okres zaprzestano produkcji wyrobów kulinarnych. Niestety, ten rok nie zapowiada się obficie. Zbiory owoców na pewno będą mniejsze; poza tym na naszych terenach pojawia się coraz więcej pośredników-handlarzy. Wywożą oni towar w stanie świeżym najczęściej do Berlina Zachodniego, gdzie uzyskują za niego nieźle ceny. Jednakże zakłady mające urządzenia do zamrażania wolą przetrzymać zbiory, za które po kilku miesiącach można dostać dwa razy więcej. Do tego przedsięwzięcia przystępują też białostocka chłodnia.

Gorąco w chłodniach

Co zrobić z polskim długiem

Nasze zadłużenie w walutach wymienialnych osiągnęło obecnie poziom ok. 42 mld dolarów. Ponad 40 proc. tej kwoty to nie zapłacone odsetki. Gdyby nie one, winni byłibyśmy wierzycielom tylko 26 mld dolarów, a więc o 2 mld więcej niż wynosił nasz dług w końcu 1980 r. Już wówczas był on bardzo poważny z punktu widzenia mo-

żliwości jego spłacenia — określa je bowiem przede wszystkim relacja długu do poziomu rocznego eksportu. W 1980 r. dług stanowił 330 proc. eksportu — w zeszłym roku aż 540 proc. eksportu.

Czyimi dłużnikami jesteśmy? Ok. 75 proc. zobowiązań mamy wobec 17 krajów za-

Ciąg dalszy na str. 2

Kilkudziesięciu Albańczyków schroniło się w polskiej ambasadzie

Po stłumieniu demonstracji w Tiranie i próbach uzyskania schronienia w placówkach dyplomatycznych przez obywateli albańskich, dziennikarz PAP zwrócił się do MSZ o informację na ten temat.

Pierwszy obywatel albański — powiedziałano w MSZ — zjawił się na terenie ambasady RP w Tiranie 29 czerwca

— prosząc o azyl. Do dziś liczba Albańczyków przebywających na terenie polskiej ambasady wzrosła do 41 osób; wśród nich jest 6 kobiet oraz 5-letni chłopiec. Podobna sytuacja występuje w wielu innych placówkach dyplomatycznych w stolicy Albanii, w

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami opady deszczu, temperatura maksymalna 18—20 st. C., minimalna 11—13 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, uschodni i północno-wschodni.

Jutro — miejscami przelotne opady deszczu, możliwe burze, temperatury bez większych zmian. (ota)

Niebawem ma dojść do kolejnej nowelizacji „Kodeksu drogowego”, a ściślej mówiąc, przepisów normujących niektóre zachowania kierujących pojazdami mechanicznymi.

Najistotniejszym elementem zmian legislacyjnych ma być nowa granica stanu trzeźwości. Dotychczasowe ustawodawstwo — zgodnie z uchwałą I Zjazdu Polskich Medyków Sądowych, który odbył się w 1955 roku — za-

Na gazie i na luzie łaskawszy kodeks

kłada, że „wykrycie we krwi alkoholu powyżej 0,20 promila świadczy o tym, że badany osobnik w chwili pobrania próbki znajdował się w stanie wskazującym na użycie alkoholu”.

Stężenie do 0,2 określa alkohol fizjologiczny, zaś po-

wyżej 0,5 stan nietrzeźwy kierującego. Tak jest obecnie w Polsce. W wielu krajach zachodnich próg trzeźwości jest bardziej liberalny i jazda samochodem na rauszu nie przekraczającym 0,8 nie jest traktowana jako przestępstwo.

Jeszcze nie tak dawno w Austrii próg ten wynosił 1,5 promila, a ludzie mimo to nie ginęli w wypadkach częściej niż w Polsce.

Prof. Ponsold z Republiki Federalnej Niemiec, występując na Kongresie Międzynarodowego Towarzystwa Medycyny Wypadków Drogowych w Rzymie stwierdził, że trudno będzie ustalić międzyna-

Ciąg dalszy na str. 2

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 129 (12 030)
Cena 400 zł

CZWARTEK, 5 LIPCA 1990 r.
Imieniny: Antoniego, Karoliny

* Skromny urodzaj * Interes w eksporcie * Nie zamrażać złotych

Na razie trwa tu przyjęcie owoców. W tym sezonie ceny są wyjątkowo wysokie. Dostawca za kilogram truskawek otrzymał 3200 zł; w najbliższym okresie dostanie nieco mniej, gdyż surowiec jest coraz gorzej jakości. Za kilogram porzeczki czarnej płacono 9,5 tys. zł, ale niebawem ma być droższa o tysiąc złotych, za czarną jagodę 18 tys. zł. Przedstawiciele tej jednostki twierdzą, że skup owoców będzie o połowę mniejszy w porównaniu do roku ubiegłego.

Gros produktów (w klasie I i II) powędruje na eksport. Największym odbiorcą jest RFN; poza tym sporo kupują Szwecja, Anglia i Holandia. Niewielkie ilości mrozo-

nek trafiają na rynek krajowy; część półfabrykatów przeznaczonych zostanie do wyrobu dżemów.

Obecnie obie chłodnie pracują pełną parą, w systemie 3-zmianowym. Sporo czasu zajmuje rozładunek surowca; bywa że trzeba przyjąć 120—140 ton dziennie. Następnie przekazuje się go na tunele zamrażalnicze, skąd przewozi do magazynów. Na przełomie sierpnia i września będzie trwała segregacja, pakowanie i wysyłka za granicę (do maja następnego roku).

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Elku również większość owoców zamrożonych zamierza przezna-

Ciąg dalszy na str. 2

EKSPRESEM

LAPKA CIESIELSKA

Okolo północy z wtorku na środę dozorca budowy na Nowym Mieście zauważył dwóch mężczyzn wchodzących do jednego z budynków. Gdy zwrócił im uwagę, że to ani miejsce, ani pora na spacer, został zaatakowany „lapką ciesielską. Nieznajomi zażądali pieniędzy na wódkę. Miał na myśli większą libację, bowiem zabrali dozorcę ok. 80 tys. zł, zegarek elektroniczny i kurtkę.

JUŻ „SIEDZA”

19 czerwca br. w restauracji „Kameralna” w Łomży został pobity i ograbiony ze 150 dolarów i 400 tys. zł Sławomir S. Sprawcy napadu nie cieszyli się długo wolnością. Przedwczoraj zastosowano areszt tymczasowy wobec 25-letniego Roberta G. Jego kompan od pobicia też jest już znany.

Natomiast dwóch mieszkańców Giżycka: 34-letni Andrzej M. i 42-letni Bogdan T. włamali się wczoraj ok. drugiej w nocy do baru „Hornet”. Wynieśli z niego artykuły spożywcze i papierosy na ponad 4 mln zł. Z tego łupu jednak nie skorzystają. Zostali zatrzymani na gorącym uczynku przez funkcjonariuszy miejscowej policji.

BĘDZIE DYSKOTEKA?

Jeszcze nie znani włamywacze — melomani wtargnęli do Gminnego Ośrodka Kultury w Wiżajnach. Zabrali z niego pulpit sterowniczy, radiomagnetofon, dwa mikrofony i dwie kasety wideo. Czyżby chcieli zorganizować dyskotekę za 2,5 mln zł, bo na tyle oszacowano ich łup?

Ciąg dalszy na str. 2

Trudniej będzie uprowadzić samolot?

Uprowadzenia samolotów radzieckich linii lotniczych stały się ostatnio tak częste, że niemal przyzwyczailiśmy się do nich. Podczas gdy w ciągu dziesięciolecia 1978—88 zarejestrowano 20 prób porwania samolotów i 4 uprowadzenia, to w pierwszych trzech tygodniach br. za granicę uprowa-

dzono 5 samolotów, w tym 4 z pasażerami na pokładzie.

Pragnąc zwiększyć bezpieczeństwo transportu powietrznego władze radzieckie postanowiły utworzyć specjalne antyterrorystyczne brygady chroniące porty lotnicze i samoloty przed porywaczami. (PAP)

List T. Mazowieckiego do L. Wałęsy

Prezes Rady Ministrów — Tadeusz Mazowiecki przesłał list do przewodniczącego NSZZ Solidarność — Lecha Wałęsy. Oto jego treść:

Szanowny Panie Lechu. W poniedziałek po południu otrzymałem przekazany tele-

Ciąg dalszy na str. 2

Lato z GAZETĄ

Uwaga!

Nadszedł czas na NAS! Ruszamy! W Polskę! A konkretnie do AUGUSTOWA

Już jutro! Odwiedzimy bazar, PTTK, bary, kawiarnie, plaże i... co się jeszcze da!

A poza tym SPOTYKAMY SIĘ U BURMISTRZA!

Szczegóły — już jutro w Magazynie!

Zamiast trzepaka

5 lipca, godz. 11—12.30 — Konkurs plastyczny pt. „Wakacje moich marzeń”; godz. 16—19 — piccolo disco;

6 bm., godz. 11—12.30 — projekcja bajek wideo; godz. 16—19 — piccolo disco;

7 i 8 bm., godz. 16—19 — piccolo disco;

10 bm., godz. 11—12.30 — Konkurs Piosenki Kolonijnej;

11 bm., godz. 11—12.30 — projekcje filmu pt. „Nie kończą się opowieści”;

12 bm., godz. 11—13 — Turniej Kolonijny (Park Zwierzyniecki);

godz. 16—19 — piccolo disco;

13 bm., godz. 11—12.30 — plener plastyczny pt. „W słońcu malowane” (Planty); godz. 16—19 — piccolo disco;

14 i 15 bm., godz. 16—19 — piccolo disco; informacje: tel. 248-23, 223-70.

AKCJA LATO w Domu Kultury „Stok” (ul. Stroma 33):

poniedziałki i środy, godz. 10—12 — kącik plastyczny (malowanie, szkicowanie, rzeźbienie, działalność kącika uwieńczone zostanie konkursem z nagrodami);

codziennie w godz. 11—12 — bajki dla maluchów (wideo), godz. 12—13 filmy przygodowe; środy i piątki, godz. 11—13 — spotkania w klubie fantastyki „Gandalf”, w programie m.in.

Ciąg dalszy na str. 5

Wczasowy horror

— Eż, ty — wyszczał dziadek — niewiele brakowało, żebyś przekabacił chłopca na swoją modłę... Zamachnął się drugi raz, westchnął jednak tylko i poszedł na górę do swojego pokoju.

Tysięczny raz — odkąd przed kilkunastu laty odnalazł Maryne — wziął w ręce rodzinny album z fotografiami. Sporo było tam zdjęć jej i rodziców. Najwięcej z roku, kiedy miała trzy latka. Wtedy właśnie ojciec dziewczyny — a syn dziadka — wyjeżdżał na kontrakt do Afryki. W połowie lat pięćdziesiątych w naszym kraju był to ewenement, wyprawa wlec — atmosferą przygotowań — nie odbiegając prawie niczym od morskich wojaży średniowiecznych odkrywców świata.

Cykano zdjęcia „na pamiątkę” przy każdej okazji. Później przez

Ciąg dalszy na str. 5

LUBIA „DARMOCHĘ”

Jedni lubią muzykę, inni wolą darmo ubrać się, zjeść i wypić. Z butiku przy ul. Krakowskiej w Białymstoku skradziono koszulę, spodnie i garsonki za 7 mln zł. Również na 7 mln zł oceniono wartość odzieży dżinsowej, którą wynieśli włamywacze ze sklepu przy ul. Lenina w Suwałkach. Miłośnicy „darmochy” zadowolili się także artykułami spożywczymi skradzionymi z placówek handlowych w Ogródnikach (za ok. 10 mln zł) i w Toczyłowie (za ponad 1 mln zł).

KARAMBOL

Niby białostocka ul. Kopernika jest szeroka i bezpieczna. A jednak... Wczoraj ok. 15.40 doszło na niej do karambolu. Kierowca fiata 126p nie zachował ostrożności. Jego samochód uderzył w tył innego „malucha”, a ten potrafił z kolei motocyklistę. W wyniku doznanych obrażeń kierujący motorem znalazł się w szpitalu.

Skoro już jesteśmy przy motoryzacji, to musimy naprawić błąd jaki wkładł się przez chochlika do wczorajszej informacji. Otóż z garażu przy ul. Stromej w Białymstoku skradziono pomarańczowego FSO o nr rej. BKK 15-07, a nie „malucha”. (dk)

PSL: zmierzamy do zmian

Ciąg dalszy ze str. 1

ostatniej chwili. Otwierając opóźnione w stosunku do zapowiedzi obrady przewodniczący RN PSL Roman Jagieliński podkreślił, że zmiany w życiu politycznym kraju przybie-
rają na sile. „Nie są to niestety — powiedział — wydarzenia dla nas, dla Polski naj-
pomyślniejsze. Po raz drugi w krótkim czasie władza użyła przemocy wobec protestu-
jących rolników. Paradoxem historii jest, że czyni to władza, która sama zrodziła się ze
słusznego protestu ludzi pracy. Teraz my
mamy prawo zapytać, czy nasze chłopskie
protesty nie są słuszne? Warunki gry ekono-
micznej — oświadczył R. Jagieliński —
przyjęliśmy sami, a życie nauczyło nas grać.
Nie możemy jednak zgodzić się z grą nie-
fair, z grą do jednej bramki — i to nie we
własnym, a całego narodu interesie. Musi-
my patrzeć na to, co służy Polsce. Na poli-
tycznej scenie politycznej PSL jest nadal siłą
poważną. Dziś jesteśmy w stanie sami do-
konać oceny i wyboru. Tego oczekują od nas
chłopi.”

R. Jagieliński powiedział, że wspólnie z
prezesem Romanem Bartoszcze postanowił
odwołać się do Rady Naczelnej, by wsparła
ich propozycje. Zmierzają one — podkreślił
— w kierunku wywołania zdecydowanych i
jasnych zmian w programie gospodarczym
rządu oraz niezbędnej, rekonstrukcji gabi-
netu premiera Tadeusza Mazowieckiego.

Dalej obrady toczyły się już bez dzien-
nikarzy.

W podjętej na zakończenie obrad uchwale
Rada Naczelna PSL wezwała rząd do przed-
stawienia klarownej wizji organizacji pań-
stwa, umożliwiającej realizację słuszných
aspiracji całego narodu. RN stwierdza, że
podołać tym zadaniom może rząd jedynie po
głębokich zmianach programowych oraz per-
sonalnych w składzie Rady Ministrów. W
związku z tym RN PSL zobowiązała klub
parlamentarny tego stronnictwa do podjęcia
działań zmierzających do realizacji tego
wniosku na najbliższym posiedzeniu Sejmu.
Stwierdzono, iż w konsultacjach doprowa-
dzających do rekonstrukcji rządu powinno
uczestniczyć kierownictwo PSL i jego klubu.

W uchwale RN PSL zdecydowanie potę-
piła kolejną decyzję rządu o użyciu prze-
mocy wobec protestujących rolników i do-
maga się wyjaśnienia przez Sejm, kto perso-
nalnie jest odpowiedzialny za tę decyzję.

Orzeł w koronie w sali posiedzeń Sejmu

Pracownia metaloplastyki i konserwacji
metalów warszawskiego oddziału PKZ prze-
kazała we wtorek Sejmowi wizerunek godła
państwowego. Biały orzeł w koronie umiesz-
czony na czerwonej tarczy waży blisko pół
tony, nie więc dziwnego, że z jego wniesie-
niem do sali posiedzeń Sejmu z trudem
poradziło sobie kilkunastu rosnących mężczyzn.

Prace nad godłem trwały 2 miesiące. Jak
powiedział kierownik pracowni Krzysztof Mi-
chalski, odlew godła wykonano z brązu i
składa się on z 6 elementów. Odcień czer-
wieni tarczy dobierał komputer. Wiele prac
wykonano ręcznie.

W najbliższym czasie, w teście pracowni,
powstanie nowy wystrój sejmowej loży pre-
zydenckiej, nawiązujący do jej przedwojen-
nego wyglądu. PKZ przygotowują też godło
państwowo do sali posiedzeń Senatu. (P)

List T. Mazowieckiego do L. Wałęsy

Ciąg dalszy ze str. 1

faksem list pana zawierający
odpowiedź na wyrażoną prze-
ze mnie w niedzielę na zebra-
niu komitetów obywatelskich
potrzebę i gotowość spotkania
się z panem. List pana został
równocześnie przekazany prasie
krajowej i zagranicznej, za-
nim jeszcze miałem możliwość
się do niego ustosunkować.

Wyrażona przeze mnie w
niedzielę intencja była jasna.
Chodziło mi o to, byśmy w
zaistniałej sytuacji — i pan i
ja — dokonali wysiłku nie
tyle zamrażania różnic, co wy-
kazania troski i odpowiedzial-
ności za to, by nieuniknione
spory toczyły się nie niszcząc
wspólnego dobra Polski i
wspólnego dorobku Solidarno-
ści. Chciałbym, żeby tematem
naszej rozmowy były sprawy
dla Polski najważniejsze, do-
tyczące kształtu i dróg budo-
wania polskiej demokracji.
Chciałbym więc, żeby to była
poważna rozmowa, którą
odbędziemy w atmosferze spo-
koju.

Propozycja pana, aby odbyć
taką rozmowę na marginesie
spotkania w stoczni takich wa-
runków oczywiście nie stwa-
rza. Najprzód dlatego, że jak
pan dobrze wie, spotkanie w
stoczni zwołane zostało w at-
mosferze ataków na OKP, a
także na rząd, prowadzonych
pod hasłem rzekomego „budo-
wania monopolu”. Po wtóre
dlatego, że publiczna polemika
— od której się nie uchylę,
jeśli będzie to niezbędne —
zaostreżyłaby tylko istniejącą
sytuację. Po trzecie wreszcie,
dlatego, że wspólne „źródła”,
o których pan w swym liście
wspomina, a więc stocznia, są
mi tak samo drogie. Nikt, ani
ja, ani pan, panie Lechu, nie
ma moralnego prawa z „po-
wrotu do źródeł” czynić ele-
mentu nacisku.

Gorąco w chłodniach

Ciąg dalszy ze str. 1

czyć na eksport. I tutaj jed-
nak zapowiada się, że skup
będzie o połowę mniejszy, niż
w ubiegłym sezonie. Dotych-
czas odebrano tysiąc ton tru-
skawek (obecnie po 3600 zł
za kg), 40 ton jagody czarnej
(15 tys. zł). Do przerobu tra-
fiły niewielkie ilości porzecz-
ki czarnej (10,5 tys. zł), ale
to dopiero początki. Pod ko-
niec tego miesiąca ruszy skup
i przerób ziemniaków.

Na rynku krajowym są o-
gromne trudności z zbytem
przetworów owocowych, zwa-

Co zrobić z polskim długiem

Ciąg dalszy ze str. 1

chodnich, należących do Klu-
bu Paryskiego; 20 proc. to zo-
bowiązania wobec banków ko-
merycyjnych zrzeszonych z ko-
lei w tzw. Klubie Londyń-
skim. Reszta — ok. 5 proc.
— przypada na dolarowe zo-
bowiązania wobec krajów
RWPG. Z geograficznego
punktu widzenia nasi naj-
więksi wierzyciele to: RFN
(20 proc.), Francja (11 proc.),
Austria (8 proc.), i W. Bryta-
nia (8 proc.).

Obsługa długu pochłonięła w
latach 1971—1989 46 mld do-
larów. W tym samym okresie
realne kredyty były zbliżone
do kwoty zapłaconej z tytułu
ich obsługi.

Problem możliwości spłace-
nia zobowiązań nadal jest
kwestią podstawową dla na-
szej gospodarki. Chcąc obsłu-
giwać dług musielibyśmy
przeznaczyć na to znaczną
część dochodu narodowego.
Wszystkie analizy wskazują,
że dla stabilizacji gospodar-
czej, zrównoważenia obrotów
handlu zagranicznego, dojście
do pełnej wymiennalności wa-
luty i pozyskania prywatnego
kapitału niezbędne byłoby ob-
ciążenie naszej gospodarki ob-
sługą nie przekraczającą rów-
nowartości 2 proc. obecnego

W istocie chodzi o to, czy
nasza rozmowa ma być roz-
mową i szukaniem dróg zła-
godzenia społecznych napięć,
czy pojedynkiem, który je spo-
tęguje.

Proponuję panu, abyśmy od-
byli taką rozmowę w warun-
kach spokojnych. Mogłaby się
ona odbyć już w najbliższą so-
botę po południu bądź w
przyszłym tygodniu.

Jeśli chodzi o miejsce spot-
kania proponuję, by skorzy-
stać z propozycji ks. arcybi-

skupa Dąbrowskiego, który o-
feruje nam gotowość bycia
gospodarzem takiej rozmowy.

Oczekuję, że rozważy pan
poważnie i z dobrą wolą to,
co napisałem. Jeśli przyjmie
pan wyrażoną tu propozycję,
szczegóły jej realizacji są do
udostępnienia pomiędzy moim
i pańskim sekretariatem.

Łączę wyrazy szacunku i
pozdrawiam

TADEUSZ MAZOWIECKI

...i odpowiedź

4 bm. biuro prasowe prze-
wodniczącego NSZZ „Solidar-
ność” przekazało PAP tekst
odpowiedzi Lecha Wałęsy na
list premiera Tadeusza Mazo-
wieckiego w sprawie spotkania.
Oto jej treść:

Szanowny panie premierze.
Dziękuję uprzejmie za pań-
ski list i przedstawione w nim
uwagi dotyczące możliwości i

warunków naszego spotkania.
Jestem przekonany, że wła-
śnie spotkanie w niedzielę 8
lipca, zaproponowane przez
gdańskie stocznię, da nam o-
kazję do ustalenia terminu i
miejscu dogodnego dla nas o-
bydwa.

Łączę wyrazy szacunku

LECH WAŁĘSA

Rzemieślnicy protestują

Rzemieślnicy zgłosili protest
z powodu prób ustalania
przez niektórych właścicieli
lokalu użytkowych stawek
czynszu na poziomie 40—60
tys. zł za 1 metr kw. po-
wierzechni. W przekazanym
PAP stanowisku Związek
Rzemiosła Polskiego postulu-
je: ustalenie na okres dwóch
lat stałej stawki czynszu za
1 metr kwadratowy powier-
zechni użytkowych, przywró-
cenie systemowych ulg inwe-
stycyjnych umożliwiających
rychłe podejmowanie budo-
wy nowych lokali użytkowych
dla rzemiosła, a także —
wprowadzenie ułatwień w do-
stępie do kredytów zaciąga-
nych na te cele. (PAP)

Jednak 50 tysięcy

50 tysięcy osób zginęło w
wyniku ostatniego trzęsienia
ziemi w Iranie — poinformo-
wał minister Spraw Zagra-
nicznych tego kraju. Władze
irańskie podawały dotychczas,
że liczba ofiar śmiertelnych
tego kataklizmu wynosi 40
tys. Ustalenie dokładnej licz-
by ofiar było bardzo trudne,
ponieważ wiele wiosek i o-
siedli zostało całkowicie zmie-
cionych z powierzchni ziemi.

Kilkudziesięciu Albańczyków schroniło się w polskiej ambasadzie

Ciąg dalszy ze str. 1

których przebywają kilkun-
stoosobowe grupy obywateli
albańskich.

Na polecenie MSZ — amba-
sada polska nawiązała kontakt
z władzami albańskimi żada-
jąc zagwarantowania nienaru-
szalności naszej placówki dy-
plomatycznej. W prowadzo-
nych rozmowach strona pol-
ska zajmuje zdecydowane sta-
nowisko, wypowiadając się —
jako sygnatariusz Aktu Koń-
cowego KBWE — za rozwią-
zaniem tego problemu środka-
mi politycznymi, w sposób hu-
manitarny, bez naruszania
praw człowieka i swobód oby-
watelskich. Zdaniem strony

polskiej właściwym rozwia-
niem byłoby zagwarantowa-
nie przebywającym na terenie P-
basady obywatelom albańskim
możliwość legalnego opim-
czenia kraju.

Pierwsze reakcje władz al-
bańskich na te propozycje eg-
dają się negatywnie, deklar-
ując one wyłącznie niekaranie
osób, które dobrowolnie
puszczą teren polskiej pla-
cówki dyplomatycznej. Tr-
wając obecnie przesądzać
się tych osób. Wiele z
nie ma sprzeczowanych p-
latów, choć w większości
magają się umożliwienia
jazdu do któregoś z kr-
Eiropy Zachodniej,
bądź Kanady. (PAP)

Jak to robią w Ameryce

W najbliższych dniach w
woj. białostockim przebywać
będą amerykańscy specjaliści
polskiego pochodzenia d/s sa-
morządu terytorialnego.

Dnia 6 lipca odwiedzą Sie-
miatycze, natomiast 7 lipca
przeprowadzą w Białymstoku
w auli Instytutu Mechaniki
Politechniki Białostockiej dwa
szkolenia dla urzędników, ra-
dnych i działaczy samorządo-
wych: o godz. 10 — z gmin
większych, o godz. 15 — z
miast.

Tematami szkoleń
przykłady z praktyki am-
erykańskiej. I tak: Monika
vocate mówić będzie jak
mulować działalność go-
darczą w gminie, Ta-
Kontek o etyce służby sta-
blichnej. Tematem wystę-
nia An-rzeja Golebiowski-
będzie uczestnictwo mie-
kańców w pracach samo-
dowych, a Romana Pop-
ka: rola samorządów
chronie środowiska nat-
nego. (n)

Drogi i pobocza zwyczajnej trzeźwości

Ciąg dalszy ze str. 1

rodowy próg trzeźwości u
kierowców, ponieważ tryb ży-
cia i odporność na alkohol są
różne w różnych krajach. Po-
za tym kierowcy zawodowi
prawidłowiej reagują na
wszelkie bodźce i dlatego
mogą prowadzić samochód,
znajdując się w takim stanie,
w którym kierowca amator
już nie może tego czynić.

Inny z ekspertów, prof.
Habich z Austrii dowiódł, że
przy stężeniu 0,3 zarówno
człowiek trzeźwy, jak i bę-
dący pod działaniem tej ilo-
ści alkoholu, mają równe
„szanse” spowodowania wy-
padku. Jednakże w granicach
0,3—0,9 szansa ta dla nietrzeź-
wego gwałtownie wzrasta
(siedmiokrotnie). Przy stę-
-

niu 1,0—1,4 jest ona aż 31
razy większa.

Polska nowelizacja ma
wprowadzić nowe pojęcie pro-
gu trzeźwości — stan o du-
żeniu. Stwierdzenie u
kierującego pojazdem alko-
holu do 0,8 promilla będzie
jedynie wykroczeniem. Sady
natomiast będą rozpatrywały
sprawy, gdzie wynik badania
przekroczy próg „ósemki”.

Czy tego rodzaju praktyka
przyniesie nam poprawy
bezpieczeństwa na drogach?
Myślę, że jedynym pewnym
skutkiem takiej nowelizacji
będzie odciążenie sądów od
spraw „niskalkoholowych”
i dołożenie roboty kolegom.
Jeżeli podwyższy się jeszcze
tzw. dolną granicę (0,2) to
stanie się jasne, że będziemy

moгли jeździć i na dr-
(miewielkim) gazie.

Jest jeszcze jeden ist-
kierunek nowelizacji —
czka z miejsca wypadku
gowego. Ma to być sam-
ne przestępstwo, przy-
rym proponuje się wpr-
dzić nie tylko odpowiedzial-
ność sprawcy (kierują-
ale także jadącego wrat-
nim uczestnika wypadku.
wydaje się to — moim zda-
— trafnym poglądem,
obciążenie skutkami praw-
mi pasażera za narusa-
prawa przez sfofera jest
stosowaniem zasady: jede-
kradł, drugiego powiesili-
to jednak sprawa dla spe-
listów, którzy — mniej-
dzieje — wybiorą war-
najbardziej optymalny.
A teraz gaz (nie cz-
vodka) i w drogę. Po
(przejechanych kilometrów
ogórek nie zaskoczy i
dza która ogórkowego se-
nie miewa.

S. DWORAKOW

Historia

nauczycielką życia

Ważną rolę w edukacji młodzieży i dorosłych spełnia Muzeum Historyczne w Białymstoku, szczególnie akcentując obiektywną prawdę o losach Polaków w okresie II wojny światowej, jednocześnie eliminując tzw. „białe plamy”. Organizowane tu wystawy i spotkania stanowią bogate źródło wiedzy o przeszłości.

Największym powodzeniem wśród zwiedzających cieszyła się ekspozycja „Katyń”. Obejrzało ją 20 tys. osób. Warto podkreślić, że te zbiory były prezentowane na ekspozycjach w Suwałkach i Łapach.

Przy Muzeum Historycznym w Białymstoku powstało koło „Rodzina Katyńska”, zrzeszające ponad stu członków. Zanim jego jest upowszechnianie prawdy o tej zbrodni, przewodniczącą zarządu jest Krystyna Wereszczyńska. Koło posiada komplet kserograficznych dokumentów, jakie otrzymał prezydent Wojciech Jaruzelski od Michaiła Gorbaczowa 13 marca br. We wrześniu wyruszy pielgrzymka „Rodziny Katyńskiej” do Ko-

zielska i Katynia, aby złożyć hołd pomordowanym oficerom. Zainteresowanych informujemy, że opłaty przyjmuje Biuro Turystyczne „Biał-Tur” w Białymstoku przy ul. Świętego Rocha 11/1 (pokój 108).

Do końca lipca br. uczestnicy akcji „Lato '90” mogą zwiedzać wystawę „Sybiracy”. Warto też obejrzeć drugą ekspozycję „Cudze rzeczy dobrze wiedzieć jest — swoje obowiązki”. Prezentowane są własne zbiory związane z historią Białegostoku i województwa od XV wieku do czasów współczesnych.

Obecnie — mówi Aleksander Antoniuk — przygotowujemy wystawę „Solidarność

Regionu Białostockiego w 10. rocznicę powstania”. Organizujemy też ekspozycję poświęconą malarzowi Branickich — Sylwestrowi Augustynowi Mirysowi. W związku z przyszłą wizytą papieża Jana Pawła II urządzimy ekspozycję „Duchowieństwo w życiu publicznym” prezentując jego dorobek w działaniu politycznym i społecznym. Przedstawimy działalność eks-marszałka — Józefa Piłsudskiego, akcentując jego związek z Białymstokiem.

Muzeum chętnie organizuje spotkania z kombatantami i więźniami obozów koncentracyjnych. W placówce odbywały się lekcje historii połączone z prelekcjami i wyświetlaniem filmów dokumentalnych. Organizuje ono także wystawy objazdowe i wypożycza materiały o najważniejszych wydarzeniach z przeszłości naszego kraju.

(ges)

Rajcowie

radzą i wybierają

III sesja Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim poświęcona była sprawom personalnym i organizacyjnym. Podczas tego spotkania radni ustalili liczbę Zarządu Rady Miasta na jednym osobie. W skład jego weszli burmistrz, zastępca burmistrza oraz czterech radnych. Działac będzie pięć komisji problemowych, liczących od 3 do 5 osób.

Podczas obrad Prokurator Rejonowy w Bielsku Podlaskim — Andrzej Kowalski zaopiniował zebranych z ustaleniami, a także w sprawie prowadzonego zarówno przez miejscową jak i Proku-

raturę Wojewódzką, a dotyczącą okoliczności wstrzymania budowy Szkoły Podstawowej nr 5. Z ustaleń wynika, że podstawową przesłanką co do oceny tej inwestycji jako niekorzystnej była błędna lokalizacja. Budowa w trudnym geologicznie terenie wiązała się z znacznymi kosztami, które przekroczyły możliwości finansowe inwestora. Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, iż dopuszczono się błędów w fazie projektowania oraz badań podłoża, a także w trakcie robót budowlanych.

Następnie Michał Karpiuk pełniący obowiązki szefa miejskiej policji poinformował radnych o bieżącej i przyszłej działalności policji w mieście i problemach związanych z utrzymaniem ładu i porządku publicznego.

W trakcie sesji z interesującą inicjatywą w imieniu grupy obywateli miasta wystąpił Marian Dąbrowski, proponując wybudowanie w mieście obiektu handlowo-usługowego. Postawieniem takiego obiektu zajęłaby się kilkunastoosobowa spółka mieszkańców miasta.

(fal)

W oczekiwaniu na tragedię?

Kilka dni temu pisaliśmy o bojach rajcyni miejskiej z Białegostokiem — Anny Boroń-Kaczmarczyk z bezduszością urzędników. Przypomnijmy — chodzi o niebezpieczny wykop w okolicach ul. Sienkiewicza, Ryńskiej i Łaskowej. Niebezpieczny tym bardziej, że nie ogrodzony, a wszyscy jeszcze mamy świeżo w pamięci tragedię, która — w podobnym wykopie — wydarzyła się na osiedlu Wysoki Stoczek Południe.

Pisaliśmy o tym, z nadzieją, że odpowiedzialni za ten karygodny stan zrobią to, co do nich należy. Niestety, mimo interwencji radnej i naszej notatki — „odpowiedzialni” schowali głowę w piasek. Postanowiliśmy więc sami ustalić winowajcę.

Okazało się — teren ten należy do SM „Zachęta”, zaś wykopy pod przyszłe budynki przygotowało Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego. Żeby było śmieszniej — wykonano takie dwa doły, jeden jednak zasypano. Przyszli lokatorzy tych budynków mogą zapytać — kto za to zapłaci?

Wracamy jednak do rzeczy. Jeden dół ciągle przecież jest nie zabezpieczony. Czesław Gibas — dyrektor PBO, zapewnił nas, że najdalej w poniedziałek zrobi to, co od dawna do niego należało — ogrozi wykop. Trzymamy za słowo! Przy okazji jednak musimy zadać pytanie — wcześniej pan dyrektor nie wiedział, że głębokość rowu wymaga zabezpieczenia? (g)



„Zielone Wzgórza” — nowe białostockie osiedle.

Fot. JAN CIELUSZECKI



PRZYDROŻNE WIDMA

Na 42-kilometrowym szlaku Białostok — Mońki spotkać można osiem zdewastowanych przystanków autobusowych PKS. Najbardziej zniszczone: z wybitymi lukswierami oraz uszkodzonymi daszkami i ławeczkami — są w Fastach, Dziękach, Dobrymiewie, Myśliwskim Młynie, Chrabolach i Czechowiznie. Takiego wandalizmu należy się wstydzić.

BRUDNA POCZEKALNIA PKS...

...odstrasza swym wyglądem w Knyszynie. W obiekcie tym są wybite szyby w drzwiach, z sufitu i ścian odpadają tynki (te ostatnie są ponadto porysowane), gruba warstwa kurzu pokrywa żyrandole, na podłodze pełno błota. Dosyć!

Obok poczekalni przy stanowisku odjazdowym znajduje się tabliczka z rozkładem jazdy autobusów. Przyozdobiono ją dwudziestozłotowymi banknotami.

„DZIURAWY” CHODNIKI

Na wielu ulicach w Mońkach — nawet tych w śródmieściu — chodniki są nierówne, płytki zdewastowane. Spacer ulicami z pewnością nie należy do przyjemnych. Trzeba bardzo uważać, aby nie zwichnąć nogi. Remontu wymagają chodniki m.in. przed Domem Handlowym przy ul. Strażackiej, sklepem spożywczym przy ul. Białostockiej 51 i przed poczekalnią dworcową PKS. (je)

Koncerty

w Czeremsze

Bielsku Podlaskim

Na zaproszenie chóru „Wasilczki” z Bielska Podlaskiego na Białostockie przyjedzie zespół śpiewni i tańca „Witanie” z Potaw (Białoruska SRR). Będzie on koncertować: w sobotę, 7 lipca br. w Kolejarskim Domu Kultury w Czeremsze (początek o godz. 19.30) i w niedzielę, 8 bm. w Bielskim Domu Kultury (początek o godz. 17). (je)

Od 15 lipca br. wzrastają stawki dzienne opłat targowych w Białymstoku. Tak postanowiła Rada Miejska na niedawnej sesji. W porówna-

niu do stawek obowiązujących od lutego br. opłaty (z niektórymi wyjątkami) są dwukrotnie wyższe.

Oto jak się przedstawiają:

	artykułów przemysłowych i innych	produktów rolnych
1. Przy sprzedaży z:		
a) wozu konnego	10.000	6.000
b) samochodu, platformy, przyczepy samochodowej	20.000	10.000
c) wózka ręcznego, roweru, stół, straganu, placu	10.000	2.000
2. Przy sprzedaży obnośnej z ręki, kosza, skrzynki, wiadra itp.		
a) produktów rolnych		1.000
b) artykułów przemysłowych i innych		10.000
3. Od każdego wystawionego do sprzedaży:		
a) samochodu osobowego, osobowo-towarowego, samochodu ciężarowego, ciągnika rolniczego		10.000
b) motocykla, motocykla z bocznym wózkiem, motoroweru, motorynki, skutera		5.000
c) roweru		2.000
d) przyczepy towarowej, towarowo-osobowej, przyczepy campingowej		8.000
e) części zamiennych		3.000
4. Od każdej wystawionej do sprzedaży sztuki inwentarza żywego jak króliki, nutrie i inne z wyjątkiem koni, bydła mlecznego, trzody chlewnej i jałowizny		1.000
5. Przy sprzedaży mięsa z uboju gospodarczego w hali targowej (od każdej wystawionej do sprzedaży sztuki)		3.000
6. Przy sprzedaży artykułów przemysłowych i innych z wyjątkiem produktów rolnych na minitargowisku przy sklepie „Opalek”		70.000

OPŁATY pobierają jednostki prowadzące targowiska: na rynku Bema — PSS, który otrzymuje za to 10 proc. pobranych kwot, na giełdzie samochodowej (20 proc.) i minitargowiskach (50 proc.) oraz innych miejscach wyznaczonych do sprzedaży (10 proc.) — Automobilkłub Podlaski.

W ciągu pięciu miesięcy br. do budżetu miasta z opłat

ciej rozpocząć porządkowanie spraw handlowych w Białymstoku. Nowy prezydent usprawniwił niedoskonałość dokumentu tym, że przygotowywali go ci pracownicy, którzy są dotychczas w urzędzie zatrudnieni.

Jakie uwagi zgłaszali rajcowie do przedstawionych w dokumencie propozycji? Przede wszystkim zarzucali, iż nie spełniają podstawowego

Za ile pohandlować?

targowych wpłynęło ponad 125 mln zł

Podwyższenie stawek powinno zwiększyć tego rodzaju dochody miejskie z 30 mln zł do 60 mln zł miesięcznie. Nie jest to kwota duża, ale w niezbyt zasobnej kasie z pewnością będzie przydatna. Rozwijający się handel obwoźny, przy skutecznym egzekwowaniu wpływających z niego należności, daje szansę powiększenia wpływów.

Projekt uchwały o zmianie wysokości opłat targowych nie spełnił oczekiwań radnych. Zdecydowano się go jednak przyjąć na prośbę prezydenta, który chce jak najszyb-

ceku — wyprowadzenia handlu z ulic i usytuowania go w miejscach zalecanych przez władze. Wbrew pozorom, nie służy temu represyjna stawka 70 tys. zł za sprzedaż przy „Opaleku”, bo nie znaczy to, że proceder ten jest tam zakazany. Tak wysoka kwota legalizuje go, prawdopodobnie kosztem kieszeni klientów.

Opłata targowa nie może być grzywną — twierdzą. Należy przygotować wykaz miejsc, w których można handlować i przystąpić do egzekwowania postanowień.

Uznano, że na wrześniowej sesji Rady trzeba będzie wrócić do uporządkowania tych spraw. (fb)

Bielsk Podlaski

Lato w mieście

W czasie tegorocznych wakacji Bielski Dom Kultury będzie dostępny dla wszystkich chętnych. W środy i piątki będą tu urządzone dyskoteki. Młodzież będzie również mogła spędzać wolny czas na „zielonych dyskotekach”, które będą organizowane w każdą niedzielę. W czwartki w pomieszczeniach ośrodka będzie można obejrzeć ciekawe filmy video.

Osiedlowy Dom Kultury w okresie tegorocznego lata czynny będzie przez cały tydzień (oprócz niedziel) w godz. 11—20. Dzieci będą tu mogły oglądać ciekawe zestawy bajek. Wszyscy, którzy pozostają w mieście mają do dyspozycji gry komputerowe i telewizyjne, a także pracownię plastyczną. W kawiarni będą odbywały się dyskoteki dla młodzieży starszej. (fal)

Poszukuje się świadków zbrodni stalinowskich

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi — Instytut Pamięci Narodowej poszukuje świadków zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy stalinowskiego aparatu terroru, na obywateli polskich — mieszkańców byłego woj. nowogródzkiego, w latach 1939—1941 oraz 1944—45.

W szczególności świadków:

1) rozstrzelania we wrześniu 1939 r. w lesie koło wsi Poczernia (gmina Lipnisk, pow. Lida) kapitana rezerwy WP, Kowalskiego — wójta gminy Lipniczki i jego teścia — mieszkańców wsi Gieranony;

2) rozstrzelania w 1939 r. (w okolicy Słomimia, podoficerów WP: Garasona i Zbudzkiego oraz Stefana Paradowskiego i trzech braci Zyglidowiczów;

3) podpalenia w dniu 23.VI.1941 r. więzienia w Lidzie, w wyniku czego zginęło kilku więźniów;

4) okoliczności śmierci na przełomie lat 1944/1945 w więzieniu (areszcie w Iwju) Aleksandra Kuźmy i Józefa Zapaśnika, byłych żołnierzy Armii Krajowej, z placówki w Lipniskach koło Lidy.

Osoby będące świadkami tych i innych zbrodni stalinowskich popełnionych w Nowogródzkiem, jak również członkowie rodzin ofiar zbrodni, proszone są o osobisty, listowny, bądź telefoniczny (tel. 36-78-47, 36-70-79) kontakt z Okręgową Komisją BZH w Łodzi (90-440 Łódź, ul. Piotrowska 149 lub z Okręgową Komisją BZH w Białymstoku, ul. Bema 11 (tel. 273-34). (cis)

W kilku wierszach

▲ We wtorek, 10 bm. o godz. 18 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku (ul. Sienkiewicza 3) odbędzie się spotkanie z prezesem Unii Wolnych Spółdzielców — dr. inż. Michałem Sandowiczem. Wstęp wolny. (m-i)

▲ W niedzielę 8 lipca br. od godz. 10 do godz. 15 w białostockim Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej odbędzie się tradycyjna giełda kolekcjonerów (książki, monety, znaczki, samowary, stara broń, zegary). W okresie wakacyjno-urlopowym — również sprzęt sportowy, żeglarski, wędkarski.

▲ Państwowa Filharmonia w Białymstoku informuje, że prowadzi sprzedaż abonamentów na nowy sezon artystyczny 1990/91. Szczegółowych informacji udziela Biuro Koncertowe: tel 416-557, 417-331, 417-343 w. 6.



Babcia ma 70 lat. Sama wychowała czwórkę dzieci. Trzynastę lat żyła z mężem. Zachorował na gruźlicę i zmarł. Została z trzema dziewczynkami. Chciała sobie poprawić życie. Wyszła powtórnie za mąż. Po roku i sześciu miesiącach małżonek nagłe odszedł. Trzy dni po jego śmierci urodził się syn.

Dzieci były dobre. Chciały się uczyć. Krzysiek skończył szkołę murarską. Posłuszny był, w domu wszystko zrobił i jak wychodził, zostawiał karteczkę: tu i tu jestem, wracam o tej i o tej godzinie.

Ala została położną, Milka i Julia — pielęgniarzkami. Mówiły: Mamo, nie martw się, wszystkie trzy pracujemy w służbie zdrowia, nie damy ci umrzeć. Czy ja bym pomyślała, że stracę dwie córki jedną po drugiej.

Milka sześć lat temu zmarła na wylew. Była w ciąży. Lekarze zdążyli zrobić „cesarkę”. Urodził się Łukaszek. To było w kwietniu. — We wrześniu poprzedniego roku widziałam ją ostatni raz — mówi babcia. Wtedy byliśmy wszyscy u Ali. Ja przyjechałam z Kolna, Milka z Choroszczy. Ala mieszkała niedaleko Siedlec. Już wtedy chorowała. Miała rakapierś, ale jesienią poczuła się lepiej, zaprosiła nas wszystkich. Odejeżdżałam od niej, doszliśmy do pociągu, Milka wchodziła do przedziału, uśmiechała się i machała ręką. — Cieszę się, tak ładnie wyglądasz — powiedziałam. Taką pogodną ją zapamiętałam.

— Jak to ciężko stracić dwie córki. I jeszcze takie młode. Jaka to była rozpacz.

Alę bardzo szybko zniszczył nowotwór. Milka zmarła nagle i oprócz Łukasza została troje starszych dzieci. Renta po żonie była niewielka, żeby dorobić, zięć ciężko pracował. Był schorowany, miał cukrzycę. W nocy dostał bólu brzucha, karetka zabrała go do szpitala. Rano już nie żył. W trzy lata po śmierci matki, dzieci straciły ojca. Małgosia miała 10 lat, Wojtuś — 13, Piotrek — 14, a Łukaszek — 3. Przyjechałam z Kolna do Choroszczy. Podjęłam się opieki nad nimi. Zeby nie dobrzy ludzie, sama nie dałabym rady.

— Tolo, brat zięcia przez kilka miesięcy codziennie przyjeżdżał z Białegostoku: — Babciu, proszę się nie martwić, poradzi mi się. Zrobił remont, wytapetował ściany. Roma, jego żona, kupiła materiał, uszyła pokrowce na fotele. Mięso, wędliny, makaron — wszystko przywoził z Białegostoku, żeby nie stała w kolejkach. Pranie całymi worami wozili do siebie. W każdą niedzielę gotowali obiad, żeby mnie odciążyć.

— Mam chore serce. Dwa razy leżałam w szpitalu, raz przez trzy tygodnie, drugi — pięć tygodni. Kiedy tylko były wizyty, Tolo mnie odwiedzał. — Tolu, prosiłam, proszę do mnie nie przychodzić, jak trzeba będzie, to zadzwonię. Nie, on dwa razy w tygodniu był w szpitalu.

— Wszyscy tacy dobrzy, przyjemnie wśród takich ludzi żyć. Koleżanki, z którymi Milka pracowała, przychodzą, pytają w czym pomóc. Pani Halinka Tolwińska mieszka obok i bywa prawie codziennie. Halina Raczkowska — tak samo. Jak zaniemoję, przyjeżdża dr Andrzej Łukaszewicz, odwiedza dr Włodzimierz Chrzanowski. Pomaga pani Organowska — sąsiadka z góry.

„Fasty”, zakład, w którym pracował zięć, po jego śmierci wysłały Małgosię, Wojtkę i Piotrkę na kolonie do Doktorc. W tym roku Małgosia też tam pojedzie.

— Raz źle się czułam, serce bolało, w głowie mi się kręciło, bałam się, że się przewrócę. Nie poszam po Łukasza. Słyszę, biegnie, otwiera drzwi i krzyczy: proszę pani, jest babcia, jest... To wychowawczyni odprowadziła go i mówi: zobacz, jeżeli babci nie będzie, wezmę ciebie do swego domu. Panie, w przedszkolu znają moją sytuację i też pomagają.

— Łukaszek ma 6 lat. On taki kochany, jest całą moją nadzieją i nagrodą za wszystko. Jak ja mówię: Łukaszu, babcia jest chora, pójdzie do szpitala, to on płacze: babciu kochana, nie zostawiaj mnie. I przyrzekałam, że go nie zostawię.

— Czasami jest ciężko. Proszę Boga, żeby mi dodał siły i wytrwałości, a niekiedy złorzeczę, czemu mnie to spotkało. Całe moje życie było niełatwe, ale muszę żyć, choćby dla wnuków.

I. BIERNACKA

P.S. Przekazaliśmy babci (z przeznaczeniem dla dzieci) część odzieży, którą ofiarowali nasi Czytelnicy. Od Pana Wiktora Szydłowskiego z Białegostoku zawieźliśmy słodczyce. Dziękujemy.

Oświadczenie

Z Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku otrzymaliśmy telex z treścią „Oświadczenia” Prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego Romana Bartosze, które drukujemy w całości.

OSWIADCZENIE

Warszawa, dn. 30 czerwca 1990 r.

RODACY! BRACIA CHŁOPI!

Ze smutkiem muszę stwierdzić, że obraz konfliktu i racje strajkujących rolników zostały przedstawione w sposób tendencyjny i jednostronny. Informacje podawane w środkach masowego przekazu prezentowane były tak, aby wykazać interes rządu, pomijając całkowicie to, z czym chłopci przyjechali do Warszawy i jakie kierowały nimi racje. Biorąc na siebie polityczną rolę mediatora, broni-

łem zarówno interesu chłopów, jak i rządu.

Ponieważ Premier reprezentuje nasz Rząd — a więc i mój Rząd — uważałem, że należy dołożyć maksimum wysiłku, aby widzieć nie tylko litery na papierze, a mam tu na myśli postulaty rolników — ale żywego człowieka z jego niepokojami, troskami dnia codziennego i nadziejami. Mam to obowiązek powiedzieć, że na wsi, to jest na tym terenie, który mnie szczególnie interesuje, i który znam najbardziej, zbierała się w ostatnich miesiącach taka niesłychana ilość fermentów, taka

masa poczucia krzywdy i beznadziejności, że jeżeli rząd odejmie tej wsi resztę nadziei, że na drodze legalnej można uzyskać zmiany, to rząd musi się liczyć z tym, że wieś zacznie szukać innych dróg. To poczucie beznadziejności ogarnia obecnie nie tylko wieś — jest to problem aktualny dla przynajmniej większości narodu.

Moim zdaniem, rząd traci udzielony mu kredyt zaufania. Z niepokojem obserwuję, jak coraz bardziej rozwinę się przepaść między racjami rządu, a racjami społeczeństwa. Czy chcemy, czy nie chcemy przyjąć tego do wiadomości, istnieje już podział na — „my” i „oni”. W tej sytuacji zwracam się do przedstawicieli Sejmu, aby na najbliższym swym posiedzeniu, podjęli debatę nad modelem polityczno-ustrojowym i gospodarczym państwa. Naród musi czuć, że mieszka we

W tym roku na wypoczynek poza stałe miejsce zamieszkania wyjedzie niewiele dzieci wiejskich. Powód prosty — wysokie koszty. Najmłodszy spędzą wakacje najczęściej na podwórkach, zaś starsi pomagając rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa.

W Białostockiem z zorganizowanych form wypoczynku skorzysta mniej więcej 10—12 tys. dzieci wiejskich, czyli niewiele ponad jedna trzecia. Już od dwóch lat zaprzestano organizowania dziecińców, głów-

jadą do okolicznych miast. Np. obecnie jedna grupa znajduje się w Szkole Podstawowej nr 15 w Białymstoku; niebawem zjawi się następna, która będzie zakwaterowana w Zespole Szkół Medycznych. Niewie-

zenie 14 dziecińców, nie wiadomo, czy uda się uruchomić chociaż połowę. Rodzice nie chcą płacić za pobyt po kilka tysięcy złotych dziennie. Inna sprawa, że w wyniku zmeczenia zbioru ziół w większości przypadków skróciły się do trzech dni. Nic więc dziwnego, że rolnicy rezygnują z przekazywania swoich pociec do dziecińców. Czy nie lepiej, że-

Wakacje wiejskich dzieci Drogie i ubogie

nie z powodu niskiej frekwencji. Natomiast większość malców (przede wszystkim przedszkolaków i uczniów od I do III klasy) spędzi wolny czas na półkoloniach. Będą miały zagwarantowaną przez dziećmi godzin fachową opiekę i jeden lub dwa posiłki. Wiele tego typu placówek jest dotowanych przez Kuratorium — w granicach 150 tys. zł na osobę, zaś drugie tyle muszą zapłacić rodzice.

Niestety, tylko nieliczne zakłady pracy zdecydowały się na sfinansowanie wypoczynku najmłodszych. Między innymi chlubnym wyjątkiem jest „Hortex” w Siemiatyczach. Poza tym dzieci wiejskie wy-

lu małowatów pojedzie na kolonie bądź obozy.

Z inicjatywy TPD (przy wsparciu finansowym tej organizacji i Kuratorium) dzieci wiejskie z woj. łomżyńskiego zwiedzą Warszawę; na czterech 10-dniowych turnusach wypoczynnie łącznie 640 milusińskich. Natomiast w Łomży na koloniach zdrowotnych przebywa 90 osób, a w stolicy kilkadziesiąt.

Na Suwalszczyźnie przewidywano, że w tym sezonie z różnych form wypoczynku skorzysta o jedną trzecią mniej dzieci, niż w latach poprzednich. Tymczasem zapowiada się, że będzie jeszcze skromniej. Planowano utwo-

by pochodzili po lesie, zbierając runo? Pobędą po kilka godzin na świeżym powietrzu i w dodatku zarobią masę pieniędzy.

Zapewne nie będą cieszyli się zbyt dużym powodzeniem półkolonie organizowane w szkołach. Nieliczni nieletni wezmą też udział w obozach i koloniach (np. 50-cio dzieci z zdrowotnych, dofinansowywanych przez Kuratorium). Głównymi organizatorami są TPD, ZHP oraz szkoły. Niestety, większość zakładów wycofała się z dofinansowania tego rodzaju przedsięwzięć. Również rolnicy wolą przeznaczać pieniądze z budżetu gminnego na inne cele.

(gs)

Jeszcze istnieją...

...w Suwalskim Parku Krajobrazowym stwierdzono istnienie 122 gatunków ptaków, co stanowi ponad 33 proc. wszystkich ptaków spotykanych w Polsce. Występują tu wszystkie spośród sześciu gatunków krurowatych oraz pięć gatunków drozdów, czym nie może się poszczycić nawet żaden park narodowy. Gnieździ się tu też sześć gatunków ptaków drapieżnych.

...na stromych zboczach wznoszących się nad brzegami jeziora Jacno wykształciły się wiszące torfowiska ciągnące się na przestrzeni około 1 km. Jest to zjawisko nigdzie w Polsce nie występujące w takiej skali i w tak pierwotnym stanie.

...dużą malowniczością odznaczają się jeziora Kojle i Perty. Na zatorfionych brzegach porasta roślinność torfowiskowa m.in. rzadkie gatunki storczyków, turzyc i reliktowych mszaków.

...Suwalski Park Krajobrazowy wyróżnia się dość osobliwym przeciwnym kierunkiem spływu wód rzek: Czarnej Hańcy — południowy i Szeszupy — północny.

(cis)

Jak nie zostać przemysłnikiem...

Dzisiaj kolejny odcinek naszej „instrukcji” adresowany przede wszystkim do tych czytelników, którzy z różnych przyczyn nie mogli odwiedzić nas w redakcji, lub nie zdążyli się dodzwonić.

Są kraje, z których przywożone towary ci się inaczej niż z pozostałych. Jak to państwa?

Rzeczywiście są takie kraje. Trudno powiedzieć — jest to wyraz polskiej megalomanii czy rzeczywistość potrzeba, w każdym bądź razie taryfa celna zawiera i takie określenia: kraje rozwijające się — to określenie raczej jest nam znane — i kraje... mniej rozwinięte.

Z tego podziału wynikają dla nas niemałe korzyści. O toż przywożąc towary z krajów rozwijających się (np. Tajlandia, Turcja, Singapur — w taryfie wymieniana są ich więcej) płacimy znacznie niższe cło. Tylko 0,3 proc.

Z krajów zaś „mniej rozwiniętych” (np. Sudan, Uganda, Tanzania) cła nie płacimy w ogóle. Tylko wtedy jednak gdy wartość przewożonych towarów nie przekracza sumy pięciu tysięcy dolarów. Jeżeli jest większa, trzeba mieć odpowiednie zaświadczenie o dokonaniu transakcji handlowej wystawione przez służby handlowe tych krajów. Niespełnienie tych warunków spowoduje cof-

nięcie towarów lub zatrzymanie ich na granicy w depozycie celnym na koszt przewoźnego.

Jakie są wymogi przy sprowadzaniu do Polski brońi gazowej?

Przed wyjazdem należy postarać się o odpowiednie zezwolenie. Przy przekraczaniu granicy trzeba pokazać je celnikom, którzy — od wartości przesyłki — naliczą cło w wysokości 30 proc. plus 10 proc. podatku obrotowego. Od tych sum — w ramach ulg celnych — można domagać się odliczenia tej ilości brońi, która mieści się w kwocie dwustu dolarów. Wówczas Urząd Celný musi potwierdzić, że towar „przekroczył” granicę Polski.

Czy pośrednik w handlu towarami może korzystać z takich samych praw, jak prowadzący działalność gospodarczą?

— Nie może. Bez zezwolenia bankowego można wywieźć z kraju 500 dolarów. Jeżeli wywożę więcej — muszę mieć zezwolenie tylko na różnicę?

Nie. Wówczas trzeba mieć zezwolenie na wywiezienie całej sumy. Zezwolenia takie wydaje Narodowy Bank Polski lub upoważnione agendy innych banków, w których prowadzimy swoje rachunki dewizowe. (g)

własnym kraju, a szczególnie zrozumieć dokąd jest prowadzony. Nie wolno nam dopuścić do podpalenia Ojczyzny. Celem naszym jest zbudowanie wielkiej Polski.

ROMAN BARTOSZE

Prez.

Polskie

Stronnictwa Ludowe

Informujemy, że mimo dwukrotnego nagrywania, Władomości TV odmówiły przekazania Oświadczenia w całości, ograniczając się do podania dwóch wyrwanych z kontekstu fragmentów, po raz kolejny potwierdzając tym faktem ograniczanie dostępu PSL do środków masowego przekazu.

Prez.

Polskie

Stronnictwa Ludowe

w Białymstoku

RYSZARD SLIWIŃSKI

Hippoterapia

Hippoterapia uznawana jest obecnie w świecie medycyną za jedną skuteczną metodę leczenia dzieci z porażeniem mózgowym. Od kilku tygodni jedyny w Polsce bezpłatny ośrodek jeździecki działa w Kisielnicy koło Łomży. Systematyczna jazda na koniach zaczyna przynosić ulgę także maluchom z naszego regionu.

Inicjatywa dyrektor szpitala dr. Marka Mindy zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Przypominajmy że cały zespół podworski w Kisielnicy przekazał szpitalowi na ośrodek hippoterapeutyczny PGR w Marianowie, który — wspólnie z SHR w Stawiskach — przekazuje obecnie nieodpłatnie paszę dla koni. Wierchowce z ofiarowali ośrodkowi darze działacze łomżyńskiego „Startu”, OST „Gromada” ze Śniadowa zmierzają przekazać (po znacznych obniżonych cenach) pawilon mieszkalny który przeznaczony będzie na hotel dla matek i dzieci spoza woj. łomżyńskiego. Do grupy tych ofiarodawców dołączył ostatnio łomżyński oddział Spółdzielczego Zakładu Ubezpieczeń „Westa”, fundując wszystkim leczonym w Kisielnicy dzieciom bezpłatne ubezpieczenie. Kto następny? (kłos)

Śpiewacy z Turośli -w krajowej czołówce

W Kazimierzu nad Wisłą zakończył się 24 ogólnopolski festiwal kapel i śpiewaków ludowych. Wśród 24 zespołów był także mieszany zespół śpiewaczy z Gminnej Ośrodka Kultury w Turośli (woj. łomżyńskie), który ostatecznej klasyfikacji w śpiewał wyróżnienie.

Sukces tym większy, grupa ta funkcjonuje niepełna rok a jej prezentacja w Kazimierzu była pierwszym publicznym występem na scenie. W skład zespołu wchodzi 13 osób — w większości rolników, którzy niedzielę śpiewają w chórze kościelnym, zaś w pozostałe dni prezentują pieśni i przśpiewki kurpiowskie. W zespole tym śpiewają także dyrektor GOK — Zbigniew Kmiński i pozostali pracownicy tej placówki. (kłos)

Zamiast rzepaka

Ciąg dalszy ze str. 1

projekcja filmów: „Władca szachswiat”, „Przygody Barona (unhausa)”, „Powrót do przyszłości II”, „Przygody Billy i Erika”, „Kaczor Howard”, „Mac i Ja”, „Złoty z kosmosu”, „Mac i Ja”, „Batman” (dla członków klubu bezpłatnie);
w soboty i czwartki, godz. 11-13 — projekcja muzyczno-wokalna mająca na celu wywołanie solistów i utworzenie dużej grupy wykonawców;
w planie 2 odpłatne wycieczki autokarem (Grabówka — Supraśl — Kopna Góra, Siemiatycze — Brochów — Mielnik), chętni proszą o kontakt, termin wyjazdów do ustalenia; planowana jest również impreza dla dzieci niepełnosprawnych o ograniczonej możliwości poruszania się (występ, niespodzianki); informacje: tel. 280-19.

KLUB „KAKTUS” (ul. Słonecznikowa 19):

codziennie w godz. 9-11 i 15-17 — klub gier planszowych i telewizyjnych, godz. 11-14 — projekcje wideo (bajki, filmy przygodowe);

wtorki i czwartki — kurs callanetics (gimnastyka odchudzająca, ostatni krzyk mody!);
5 lipca, godz. 13 — happening plastyczny.

Ponadto klub ogłasza nabór na kurs karate dla dzieci w wieku 7-14 lat, termin zajęć do uzgodnienia, wymagana zgoda rodziców i lekarza.

(żuk)

Schudnij z „LATEM”!

Propozycja jest bezprecedensowa, rewelacyjna i jedyna w swoim rodzaju! Już od jutra Klub „Millenium” (ul. Mazowiecka 39 d, Białystok) zaprasza panie, którym nadwaga niezbyt odpowiada — na gimnastykę odchudzającą.

System nazywa się „CAL-LANETICS”, jest jak najbardziej sprawdzony i amerykański. W dodatku — gwarantowany!

Zajęcia odbywać się będą w Klubie w poniedziałki i piątki w godzinach 19-20. Informacje także pod numerem: 216-29. (tk)

Poszaleć letnią porą...

...z JEDNORĘKIM BANYTĄ za przeciwnika. Niby znamy tę namiastkę hazardu, ot, choćby w Białymstoku całkiem dobrze się ma Salon Gier. Automaty jednak, które stoją w kasynach gry nieco

się różnią od tych znanych dotychczas.

Wprawdzie i tam szarpie się waje, która uruchamia bębny z umieszczonymi na obwodzie ryśkami i cyframi — są to jednak urządzenia w pełni zelektronizowane. Bębny kręca się na ekranie kolorowego monitora.

I różnica najbardziej zasadnicza. W kasynach gry gra się wyłącznie za... dolary. Najniższą stawką jest 25 centów. A wygrana... Jeżeli na wszystkich polach ustawia się np. siódemki, to wygrana wyniesie... 25 tysięcy dolarów.

Zatem — powodzenia! A gdyby komuś przydały się nasze rady i wygrał sumę, którą można się pochwalić — czekamy na informacje.

...i z MUZYKĄ

⊕ Muzyka u Gałczyńskiego. W leśniczówce Pranie, w niedzielę, 8 bm. o godz. 11 zaprezentuje się Zespół Muzyki Dawnej — Ars Nova. Poezje K. I. Gałczyńskiego recytuje Wojciech Siemion.

⊕ Gizięskie Koncerty Organowe. W niedzielę, 8 bm. o godz. 19 w kościele ewangelickim wystąpi Jarosław Wróblewski — organy i Zespół Muzyki Dawnej — Ars Nova. W programie: Sweelinck, Pöhlmann, Telemann.

⊕ Suwalskie Lato Muzyczne. W Suwałkach, w kościele św. Aleksandra grać będzie J. Wróblewski — organy. Początek poniedziałkowego — 9 bm. — koncertu o godz. 19. W programie: Pöhlmann, Sweelinck, Franscholi.

⊕ Lato Melomana. Sejny, wtorek — 10 bm. — godz. 19, bazylika — J. Wróblewski — organy. (m)

...horror

Ciąg dalszy ze str. 1

następne trzy lata, na adres dziadka przychodziły listy opatrzone wielkimi kolorowymi znaczkami. Wszystkie, owinięte starannie kolorową wstążką, leżały obok albumu.

Zachował też suche piśmo z ambasady. Informowano, że rodzina dziadka zaginęła w afrykańskim buszu. Wyjechał na wycieczkę, własnym już samochodem.

Miał też wycinek z angielskiej gazety. Starannie przetłumaczony na polski. Do dziś nie wie, kto mu przysłał egzotyczne dla dziadka pismo. Informacja o odnalezieniu w buszu dziedziczonej blond dziewczynki, dźgnięta go nieokreślonym przeczuciem.

Potem okazało się, że to rzeczywiście była jego wnuczka. Ta sama, bardzo jednak inna. Już po roku mógł się o tym przekonać. Z trudem uratował śpiącego w jego domu sąsiada, do którego przypadała się... to było straszne. Potem było różnie. Nie zawsze mógł sobie z nią poradzić. Z czasem miłość przerodziła się w zwierzęcą nienawiść. Po obu stronach. Sam jednak czuł się zawsze bezpieczny. Maryna, nie wiedząc czemu, straszliwie się go bała.

WALKA BZIKÓW

Mam mieszkanie pełne nie otwieranych zamków. Takie urządzenia charakteryzują się interesującą cechą: zamykają drzwi przy pomocy klamki, ale otwierają wyłącznie poprzez wyważanie. Najlepiej razem z futryną, a jeśli ta jest metalowa i „wpuszczona”, to ze ścianą.

Nauczony doświadczeniem postanowiłem ubezpieczyć się od nieszczęścia. Pierwsze zdarzyło się już wówczas, gdy Mikrusowa zatrzasnęła się w łazience i spędziła tam dwie godziny sam na sam z własną złością zwielokrotnioną w lustrze.

Skazanie na separację w atrakcyjnym towarzystwie da się jakoś wytrzymać. Czasami bywa nawet pożyteczne kiedy — dajmy na to — mamusia zakorkuje się w kuchni przy garach. Z nudów, różnych zawzięć i byle czego gotowa nagotować nie tylko bigosu. Co zrobić jednak z separacją na schodach? Jak uporać się z drzwiami wejściowymi, których nie otworzy ani gospodarz ani złodziej?

Pewnego czerwcowego dnia zapadła trzęsąca, utkwiała w szczelinie i klamka zapadła. Zaczęliśmy łazić przez balkon. Droga zewnętrzna na piętro jest dłuższa, bardziej wyboista, ale szale-

nie widowiskowa. Przynajmniej dla gapiów.

Całe stado sąsiadów, którzy mają za sobą podobne ekscesy, służą ciętym słowem, wyrażają współczucie, teoretycznym zaangażowaniem i innym szalenie cennym wsparciem. Dzieci były brawo: „Patrzaj, baba wisi na ścianie. Stawiasz pestki jak spandnie?”

Klamka zapadła

Dalej poszło już gładko i z behapem. Mikrusowa starannie pobierano z ziemi, postawiono w pozycji pionowej, ondulacją do góry.

Po regulaminowych dwóch godzinach blokada puściła, drzwi ustąpiły, ale baba nie: „Niech przynajmniej zapłacą za nowy zamek coś go cały dzień po mieście szukał. Nerwów nie wycenią, ale zwrot

stu tysięcy z okładem dobrze robi na samopoczucie.

Odkurzyliśmy polisę: „Westa” — bogini ogniska domowego, uśmiech losu i fortuny! Aż przyjemnie tonąć lub płonąć w mieszkaniu, gdy ubezpiecza cię „Westa”. Dzwonię; po tamtej stronie zwątpienia. konsultacje, frustracje. Nic z tego, „Westa” nie zwróci nic, bo to nie jest „właściwy” wypadek losowy. Gdyby to było zalanie się lub zalanie przez kogoś, kradzież z włamaniem — to co innego!

Zrobiło mi się wstyd, że byłem tak mało kompleksowy. Włamałem się do chalupy, ale się nie okradł, głupol, wskutek czego wypadek okazał się „niezupełnie losowy”, ale za to „zupełnie niewłaściwy”.

Westa” rzekła tonem mentorskim: Trzeba byłoby płacić za każdą usterkę w domu, a domy są pełne usterek. — Wiem — pospieszyłem z zapewnieniem. — Wstawiłem kiedyś do pokoju teściową...

MIKRUS

Zmyślenia

Precz z centralizacją!

NA mistrzostwach świata kopaczy nożnych — nuda, wygrywają sami faworyci. Pierwsze miejsce zdobył (obstawiany przez wszystkich bukmacherów 10:1) Kamerun. Normalka, jeśli za przeciwników w grupie eliminacyjnej ma się takie „cienizny” jak Belgia, Holandia i RFN, a w dalszych rozgrywkach dawno przebrzmiałe sławy Argentyny i Brazylia. Finał był ciężki — zespół Zjednoczonych Emiratów Arabskich (nr 2 w notowaniach gieldowych) stawiał zacięty opór do ostatniego gwizdka sędziego. O zwycięstwie przesądziły dwie bramki zdobyte przez 58-letniego Rogera Millera, który wystąpił na osobiste żądanie prezydenta Kamerunu. Jak zwykle nie zawiódł swego mecenasa. Wspaniały występ czarnoskórego seniora futbolistów był niewątpliwą ozdobą Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej — „Polonia 2010”.

Nie zawiedli również gospodarze turnieju. Niektóre gazety (złośliwe i nie mające autorytetu) pisały, że gdyby nie fakt organizowania rozgrywek, nigdy nie doszłoby do występu Polaków w finałach. W sposób naturalny, poprzez udział w eliminacjach piłkarze polscy wystąpili ostatni raz w „Mexico 1986”, a więc 24 lata temu.

Zaszczytne, przedostatnie miejsce w grupie przed silną drużyną Beninu znalazło uznanie w oczach prezydenta, który wysłał „w tym temacie” okolicznościową depeszę gratulacyjną. Ta miła oznaka pamięci została bezcennie obśmiana przez antagonistów Wodza. Mieli odwagę przypomnieć, iż nasi dzielni kopacze nie awansowali do ćwierćfinałów, gdyż zostali wyprzedzeni przez drużynę Surinamu i Gambii. Doprawdy, trzeba mieć wiele impetu, żeby zarzucić przegrane mecze z trzecią i piątą drużyną globu!

TUPECIARZE posunęli się tym razem za daleko — osadzono ich w twierdzy brzeskiej, gdzie oczekują na proces. Sędziowie, wsłuchajcie się w głos ludu — żadnej pobłażliwości dla fałszywych apostołów futbolu.

Z wydarzeń pozasportowych uwagę opinii publicznej zwróciło pojawienie się w ostatnich dniach zorganizowanych niedobitków federacji komitetów obywatelskich. Urządzili oni w Warszawie pikietę pod hasłem „Centrum przegrane przez ko!” i „Precz z Centralizacją życia”. Żądano również zlikwidowania znaków drogowych z napisem „Centr.m” na rzecz tablic z wyrazem „Śródmieście”. Manifestanci nie znaleźli wyrozumiałości u służb porządkowych, które szczelnym kordonem okrażyły ich i zapakowały w komplecie (osób pięć) do najwcześniejszego pociągu brzeskiego. Awanturnicy oczekują na sprawiedliwy i surowy wyrok.

W głównym wydaniu dziennika telewizyjnego (popularna „Centralka”) premier zaprzeczył jakoby ze swym bratem bliźniakiem posiadał kontrolny pakiet udziałów w domach „Centrum”. Tropi się oszczerców. Prawdopodobnie są nimi zmutowane osobniki spod znaku Socjaldemokracji. Byłaby to swego rodzaju sensacja naukowa. Bowiem paleontolodzy twierdzili do niedawna, iż gatunek ten bezpowrotnie wyginął pod koniec XX wieku.

Póki co, na ulicach wielu miast trwa piłkarska fiesta o suchym i głodnym ryżu. Prohibicję wprowadzono jeszcze w 1990 r. we Włoszech, a ścisła dieta — to polski wynalazek. Ponoć dobra na hemoroidy i politycznych przeciwników.

Smacznego...

JAN NIELPIŃSKI

Nie dla wszystkich ostra brzytwa

Zadzwonili do nas mieszkańcy Sokółki z zalem do naczelnego ministra od spraw ścigania haraczu za różne świadczenia ogólnodostępne i stwierdzają: „Za radio i telewizor płacić musimy, jak wszyscy, po 9 tysięcy złotych za miesiąc! Niestety — do dyspozycji mamy i program telewizyjny. Czy to sprawiedliwe, że brzytwa do golenia z pięniędzy nie dla wszystkich jest jednakowo ostra? Dlaczego na przykład białostoczanie, za taką samą kwotę, mają do dyspozycji o wiele więcej na szklanym ekranie!” (mip)

Leszek Sławiński (6)

SERGE NA MOCZARACH

Groza zawisła nad okolicznymi wsiami, co prawda ich mieszkańcy wiedzieli, że Karol jest szpiclem, ale on też znał okoliczne wsie i przed takim trudno było się uchronić. Na pierwszy ogień poszły Brychy i Pluty. Karol często tam chodził przynosił igły, sacharynę, nici i farbki. Nie żądał jak inni za to produktów rolnych, zadowalał się samogonem i skromną przekąską. Któregoś dnia zatrzymał na drodze Antka.

— Antek, a u was we wsi są Żydy? Mówili ludzie, że tu się chowają.

— Ja tam żadnych Żydów nie widziałem, a jak wy chcecie to ich sukajcie.

— Coś ty taki hardy, porozmawiać nie można?

— A o czym tu z wami rozmawiać!

— Nie krzycz tak, nie krzycz — to powiedziałwszy sięgnął do kieszeni i wyjął paczkę sacharyny. — Masz tu, kawę se osłodziś, a jak byś wiedział gdzie jaki Żyd jest to mnie powiedz.

— A duże haczyki macie i niemiecką żyłkę?

— O, jak Żydów znajdziesz, to będę miał.

— A co was te Żydy tak obchodzą?

— A bo to wredny naród.

— Komu wredny, a komu nie.

— Oni dużo złota mają.

— A wy widzieli to złoto?

— Widzieli nie widzieli, ale mają. Na oszustwie zrobione.

— A was też Żydy oszukali?

— Każdego oszukali i twojego ojca też.

— Nic o tem nie wiem — przynieście haczyki, to wam ryby nałapię i jeszcze jakie pół litra skombinuję.

Karolowi zaświeciły się oczy.

— A dziś nie dasz pół litra? Dam jeszcze sacharyny...

— Dużo dacie?

— Trzy paczki.

— Gówno, to żaden interes. Jak dacie pięć paczek, to będzie pół litra.

— 12 —

— Z tą paczką co dałem?
— Tę paczkę to za Żydów daliście.
— A to Żydy są?
— Jak będą to będą, a jak nie będą, to nie będą, ja was o sacharynę nie prosił, samiście dali.
— To niech tak już będzie, przynieś tylko tego pół litra.
— A do żandarmerii nie zameldujecie?
— E tam...

— Bądźcie na mostku za pół godziny, to przyniosę.

Antos znalazł niemal wszystkie tajemnice wsi, wiedział u kogo można dostać pół litra za cztery paczki sacharyny. Tak więc miał jedną w zarobku, lecz nie o pół litra jemu chodziło. Chciał Żydówce zorganizować jakieś ubranie i obuwie. Chudzi, jak ją w myśli nazywał, była w jednej koszulce i sukience — bosa. Na bieli był jeszcze chłód.

W niespełna godzinę, transakcja doszła do skutku. Karol otrzymał pół litra wypil je niemal duszkiem, a na odchodne powiedział:

— Szukaj Żydów, a jak znajdziesz będziemy mieli dużo złota.

— W dupie mam twoje złoto, ty cholerski szpiclu — pomyślał Antos.

— Złota to mi nie trzeba, ale wódki to mogę jeszcze wam skombinować jak byście gdzieś zorganizowali jakąś kapotę dla dzieciaka na 5-6 lat i buty. — zagadnął na odchodem.

— A co ty dzieciaki masz? Toż ty sam o pół litra jemu chodziło.

— Stryjna zła żonźy szuka, dla swoich dzieciów. Obiecała mi sieci na ryby za to, bo ich świekra z nicy lniałych dobre sieci robi. To bym ryb więcej nałapał.

Karol chwycił się po wypiciu wódki belkotu. Dziesięć kapot ci dam i butów dam, ino Żydów szukaj.

— O —

Tymczasem na bieli pod brzošką tuliło się do siebie dwoje żydowskich dzieci. Słońce chyliło się ku zachodowi. Z szuwarów dochodził rechot żab i silna woń tataraku. Dziewczynka płakała.

— Cicho Ryfka, cicho, chłopcy nie dadzą nam zginąć. Mówili, że szalas wybudują. Widzisz, derkę przynieśli, mleka i ryby. A ja też będę ryby łapał, to nie będziemy głodni, co dzień u nas będzie szabas.

(cdn.)

KINA W BIAŁYMSTOKU

"Pokój" - "Kaczorek Felus" (polsk. b.o.) godz. 11 i 13
"Ton" - "Predator" (USA 1. 15) godz. 15.30 17.45 i 20.
"Syrena" - "Kosmiczne towy" (USA 1. 15) godz. 11. Złazny orzel" (USA 1. 15) godz. 13
"Indiana Jones" - ostatnia kruzajata" (USA 1. 15) godz. 17.19: "Mad Max II" (USA 1. 18) godz. 21 (projekcje w systemie video scope).

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski - "Nico" (USA 1. 18).
Siemiatycze - "Pilkarski poker" (polsk. 1. 15).
Sokółka - "Czarodziej z Harlemu" (polsk. b.o.), "Szkłana pułapka" (USA 1. 18).
Suchowola - "Ostatni cesarz" (ang. 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża "Kadr" - "Lato w mieście" - projekcje video.
Łomża "Millenium" - "Francis" (USA 1. 15).

Grajewo - "Kapitał, czyli jak zrobić pieniądze w Polsce" (polsk. 1. 15).
Wysokie Mazowieckie - "Cudowne dziecko" (polsk.-kanad. b.o.).
Zambrów - "Peggy Sue wyszła za mąż" (USA 1. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki "Bałtyk" - "Rain Man" (USA 1. 15).
Augustów - "Goryle w mgie" (USA 1. 15).
Biała Piska - "Commando" (USA 1. 15).
Elk "Polonia" - "Burzliwy do niedzieli" (ang. 1. 18).
Elk "Zorza" - "Stan strachu" (polsk. 1. 15).
Giżycko "Remo" (USA 1. 15).
Kaczorek Felus" (polsk. b.o.).
Gdańsk - "Seks telefon" (USA 1. 18).
Przekleństwo zły los" (NRD b.o.).
Kowale Oleckie - "Most na rzecę Kwaj" (ang. 1. 15).
Mikołajki - "Moonraker" (USA 1. 15).
Olecko - "Krokodyl Dundee II" (USA-austral. 1. 12).
Orzysz - "Pilkarski poker" (polsk. 1. 15).
Emmanuelle I" (franc. 1. 18).
Nie kończąca się opowieść" (RFN b.o.).
Pisz - "Akademia Policyjna" (USA 1. 12).
Ryn - "Obcy" - decydujące starcie" (USA 1. 15).
Węgorzewo - "Missisipi w ogniu" (USA 1. 15).

W razie wypadku

Policja - tel. 997
Straż Pożarna - tel. 998
Pogotowie Elektryczne - tel. 991
Pogotowie Gazowe - tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1 tel. biura wezwania 999 tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia - czynne codziennie w godz. 19-7 w niedziele i święta czynne cała doba:
- ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 - pediatryczny gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen chirurgii dorosłych, zaszczepanie zabiegów w domu chorego.
- ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 - internistyczne gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.
"Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel.

220-21 wewn. 293 - czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

- ul. Lipowa 45 tel. 233-65
Informacja o lekach - tel. 75-24-37

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia reanimacji laryngologia, wewnętrzny

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 417-570 - 417-694 do godz. 15 tel. 417-599 - dyżuruje oddziały: gruźlica, dziecięcej sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipowego 3 tel. 253-01 i 202-08

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100

OSTRE DYŻURY W DNIU 5 VII 1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WĘWNETRZNY LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZ

NY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41

ODDZIAŁ GRUŻLICY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO - Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne. Szosa Zambrowska 1/27 - czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - tel. 998 - codziennie w godz. 17-6

Łomża - tel. 998 - w poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 5.02 2.00 3.00 4.00 5.00 5.30 6.00 6.30 8.00 9.00 10.00 14.00 16.00 18.00 20.00 22.00: 0.07 Muzyka nocą: 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze: 5.30 Sygnały dnia: 7.00 Dziennik poranny: 7.20 Punkty widzenia: 8.15 Róby swoje: 9.00-11.00 Lato z radiem: 10.00 Radio kierowców: 10.30 "Luk Triumfalny" - odc. pow.: 12.05 Z kraju i ze świata: 12.30 Muzyka folklorem malowana: 12.45 Rolniczy kwadrans: 13.05 Radio kierowców: 13.30 Belcanto dla wszystkich: 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm": 16.10 Muzyka i aktualności: 16.55 Wiadomości Radia Watykan: 17.10 Z bliska i z daleka: 17.30 Pogwar-ki o piosenie: 18.05 Problem dnia: 18.20 Interwju: 19.00: 19.00 Z kraju i ze świata: 19.30 Radio dzie-łom: 20.15 Koncert żywych: 20.45 "Nikt nie wola" - odc. pow.: 21.05 Kronika sportowa: 21.30 Ma-tyśiakowie wśród przyjaciół: 22.05 Rozważania p.c. capstrzyku: 22.15 Był sobie festiwal: 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje spor-towe: 23.15 Panorama świata: 23.30 Muzyka nie tylko dla senior-ów: 23.50 Myśli przed końcem dnia: 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00 8.00 9.00 12.00 15.00 16.00 17.00 18.00: 6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Pol-tyka: 8.10 Czy mówisz po polsku?: 8.30 "Stupy ognia" - odc. pow.: 9.05 Muzykowanie: 9.30 Bez

względem na pogodę: 11.10 Folk w pigułce: 11.20 "Raport ze stanu wojennego" - odc. pow.: 11.30 Muzyka w dawnym stylu: 12.00 Radio Kanada: 12.05 W tonacji Trójki: 13.00 "Stupy ognia" - odc. pow.: 13.10 Powtórka z roz-rywk: 14.00 Lato w Filharmonii: 15.05 Polityka: 15.10 Śpiewać poe-zyje: 15.45 Posłuchać warto: 16.00 Zapraszamy do Trójki: 18.05 In-formacje sportowe: 18.15 Klub Trójki (1): 19.15 Klub Trójki (2): 19.30 Złote lata bossa novy: 19.50 "Raport ze stanu wojennego" - odc. pow.: 20.00 Blues wczoraj i dziś: 20.30 "Przeciw czarnej lite-raturze i mieszczańskiej szmirze - 1958 rok": 20.45 Fernetata: 21.30 "Przeciw czarnej literaturze i mieszczańskiej szmirze - 1958 rok" (2): 21.45 Studio nagrań: 22.30 "Przeciw czarnej literaturze i mieszczańskiej szmirze - 1958 rok" (3): 22.45 Opera tygodnia: Ch. Gounod - "Faust": 23.00 24 godziny w 10 minut: 23.10 Radio kierowców: 23.15 Poeci piosenki: 23.50 "Gdyby ach gdyby na wierzbie rosły grzyby": 24.00 Między dnem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny - prowa-dzi W. Szymański: 7.30 "Mała ekonomia", cz. II - kom. S. Pul-nara: 8.30 "Pod znakiem Pogoni" - aud. W. Prochowicza w j. biał-łostockim: 16.00 Regionalna Popo-tudniówka Radiowa - opr. B. Cirk: 16.20 "Wielkie żarcie" - fel. W. Szymańskiego: 16.25 Biał-łostocka Liga Muzyczna - opr. J. Papaja: 17.15 Wakacje z muzy-ka

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 "Dzień dobry"
9.00 Wiadomości poranne
9.10 "Sto lat" - magazyn ubezpieczeń społecznych
9.20 Kino Teleferii: "Dziew-czyna i chłopak" - serial TP
10.05 "Dwójka karo" - se-rial kryminalny prod. USA
10.55-17.10 Przerwa
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 Magazyn katolicki
18.00 "Dynastia" - serial obyczajowy prod. USA
18.45 "10 minut"
19.00 Kino Teleferii: "Smur-fy"

19.30 Wiadomości
20.05 "Dwójka karo" - se-rial kryminalny prod. USA
20.55 "Interpelacje" - Je-rzy Turowicz
21.45 Konferencja prasowa rzecznika rządu
22.05 "Pegaz"
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 "Dynastia" - serial obyczajowy prod. USA (po-wtórzenie)

PROGRAM II

8.00-11.00 Telewizja śnia-daniowa
8.00 Program dnia

8.15 Festiwal Cyrkowy w

Monte Carlo
9.00 "Santa Barbara" - se-rial prod. USA
9.45 Magazyn TV śniadani-owej
10.00 Transmisja obrad Sej-mu
15.00 Powitanie
15.30 Komedie i melodrama-ty na lato: "Zazie w me-trze" - film fab. prod. franc.
17.00 Sto pytań do Anatoli-ja Kaspirowskiego
18.00 Program lokalny
18.30 "Ballada o drodze" - Strachy polne
19.00 "W labiryncie" - se-rial TP
19.30 "Spotkanie z kompozy-torem" - Czesław Grudziński
20.00 Piloci na medal - reportaż z szybowcowych mi-strzostw Europy Leszno '90
20.20 Wspomnienie - Le-opold Staff
21.00 "Ekspres reporterów"
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwój-ki: "Stan obłądzenia" - film fab. prod. franc.
23.40 Refleksja nad filozo-fią pracy. Wychodzenie z ilu-zji - spotkanie z księdzem prof. Józefem Tischnerem
23.55 Komentarz dnia

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SAT-1

8.35 Sąsiedzi
9.05 Love Boat
10.30 Teatr
14.05 Perrine
14.40 Love Boat
15.30 Zakochany w czarownicy
16.05 Dymiące colty
17.10 Sąsiedzi
17.50 Książę rzadko przychodzi
19.05 Kolo szczęcia
20.00 T.J. Hoocker
21.09 Ferris
23.00 Uwaga wysokie napięcie

EUROSPORT

9.30 Tour de France
11.00 Tenis
15.00 Boks
17.00 Piłka nożna
19.00 Sport motorowy
21.00 Tenis
22.00 Zapasy kobiet
23.00 Piłka nożna

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Film animowany
6.45 Mistrzostwa świata w piłce nożnej (półfi-nal)
9.00 "Miraż" - film tv, cz. I
10.10 "Daleki Wschód"
10.20 Magazyn reklamowy
10.30 Wiadomości
11.00 Instytut człowieka
13.30 Wiadomości
13.45 "Kapitan Nemo" - film fab. cz. II
14.55 Film dokumentalny
15.25 Film animowany
15.35 Minuty poezji
15.40do lat 16 i więcej
16.30 Wiadomości
17.00 Dialogi polityczne
17.30 "Zapamiętaj piosenkę" - dla dorosłych i dzieci
17.45 "Miraż" - cz. II
19.00 Dziennik
20.00 Magazyn reklamowy
20.05 Na IX Międzynarodowym Konkursie im. P. Czajkowskiego
20.25 "Słowo" - literacki wideokanal
22.25 Aktualny wywiad
22.40 Wiadomości
23.05 "Młoda Rosja" - film tv, cz. IV
0.10 "Melodie z operetki"
1.30 "Clown z jesienią w sereu"

OKAZJA!

SEZONOWA OBNIŻKA CEN

1.07 do 31.07 br.

DRZWI DREWNIANE ZEWNĘTRZNE

TYP

DZ-1 - 650.000,- 489.000,-
DKS-2 - 620.000,- 469.000,-

OKNA SKRZYŃKOWE

OW3S - 390.000,- 279.000,-
OW4S - 480.000,- 369.000,-
OW5S - 550.000,- 439.000,-
OW6S - 510.000,- 389.000,-
OW7S - 580.000,- 459.000,-
OW8S - 660.000,- 539.000,-
OW9S - 730.000,- 569.000,-

PPDWiU „TERPO”

Poznań, ul. Szyperska 21

telefon: 527-351, 523-929, 527-330

telex: 0414351

(prowadzimy również sprzedaż detaliczną).

k 3691-i

RADA NADZORCZA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Łomży

Poszukuje kandydata na stanowisko PREZESA ZARZĄDU

Pożądane kwalifikacje w zakresie prowadzenia firm o działalności handlowo-produkcyjnej.

Zgłoszenia pisemne należy składać w Gminnej Spółdzielni „Sch”, Łomża, Al. Legionów 56, u pracow-nika ds. organizacyjno-samorządowych w terminie do dnia 9.VII.1990 r. do godz. 13. Informacje telefo-niczne pod nr. 47-09.

Rada Nadzorcza k 3782-1

JEDNOSTKA WOJSKOWA Nr 5523

w Łomży, ul. Legionów 133

OGLASZA, że

w dniu 12.07.1990r. o godz. 10 przeprowadza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nw. pojazdów:

- przyczepa niskopodwoziowa, 40 t - 1 szt.
cena za 1 szt. - 7.402.500,-

oraz II PRZETARG po obniżonych cenach

- star 660 ciężarowo-terenowy - 16 szt.
cena od 1.200.000,- do 3.600.000,-

Pojazdy można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg od godz. 8-14 oraz w dniu przetargu od godz. 7-9.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przystępujący do przetargu mogą wpłacić gotówką lub czekami potwierdzonymi przez bank do kasy jednostki, przynajmniej na godzinę przed przetar-giem.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3773-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ w Wysokiem Mazowieckiem ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-CZONY na:

- wysokość czynszu najmu lokali użytkowych po-łożonych w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Ludo-wa 54, który odbędzie się w dniu 16 lipca 1990 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Białostockiej 28.

Ogłoszenie wraz z wykazem lokali wywieszone jest w lokalu urzędu.

k 3792-1

Uprzejmie informujemy, że:

AGENCJA BANKU PeKaO S.A.

w Łomży przy ul. Giełczyńskiego 11

prowadzi bankową obsługę rachunków

podmiotów gospodarczych.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

k 3757-1

NAZWISKO I ADRES NADAWCY

KUPON OGŁOSZENIOWY

1. Kupony do nadawania ogłoszeń drukowanych do „Gazety Współczesnej”.
2. Główna - 1000 zł za słowo (wliczając w to abryki i spójniki) w w-r-danach codziennych, 2000 zł - w wydaniach piątkowych i w soboty.
3. W treści ogłoszenia musi być zawarta informacja o sposobie dostaw-cowania się z nadawcą ogłoszenia: Białostockie Wydawnictwo Prasowe i Wydawnictwo „Gazeta Współczesna” ul. Wesołowskiego 1, 15-555 Białystok.
4. Opłaty należy wpłacać na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe i Wydawnictwo „Gazeta Współczesna” 1 O/Białystok 11444-466.
5. Kupony zawierający treść ogłoszenia należy, wraz z dowodem wpłaty przesłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Współczesna” - Biuro O-głoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-555 Białystok.
6. Honorowane będą tylko kupony wypełnione z „Gazety Współczesnej”.

JURAL

JOSEF JURASZCZYK

OKAZJA

Przedsiębiorstwo Zagraniczne
„JURAL”

w Rzgowie k/Łodzi, ul. Leśna 5 (przy trasie Łódź-Piotrków Tryb.) tel. 14-10-16 oferuje do sprzedaży detalicznej i hurtowej w sklepie firmowym i przez Dział Zbytu nasze wyroby w bogatym wyborze asortymentowym i kolorystycznym:

- Torebki damskie ze skóry
- Wyroby kaletnicze – torby turystyczne, plecaki szkolne i na stelażach
- Namioty komfortowe 4-osobowe z dwiema oddzielnymi sypialniami i dużym przedsiłoniem
- Konfekcję damską – bluzki, spódnice i garsonki szyte w/g wzorów zachodnich
- Piżamy męskie
- Dżianiny Interlockowe bawełniane, bawełnopodobne oraz białe surowe i wykończone – barwione i zadrukowane
- Dżianiny stilonowe powlekane i do powlekania
- Dżianiny welurowe
- Przewody elektryczne płaskie – Ydy
- Odpady skóry kaletniczej

**Ceny konkurencyjne
ZAPRASZAMY!**

g 4073-1

**SAWATOUR
BIURO
TURYSTYKI
I PODRÓŻY**

Warszawa,
ul. Wspólna 65a
od poniedziałku
do piątku 9–15

Najtańsze bilety lotnicze w Polsce do USA, CANADY i innych krajów świata.

— wszystkie miasta
— gwarantujemy linie lotnicze
— szybkie terminy
Tel. 219-367.

k 3364-0

**Druk offsetowy
— Max A-2**

Plakaty, etykiety, broszury
Duże nakłady.
Warszawa 641-28-45.

k 3502-0

KAWALERKE w Krakowie zamienię na Białystok. Tel. 252-13.

AUTO-MOTO sklep-komis, artykuły motoryzacyjne. Elk, Wojska Polskiego 71A.

ULEGA likwidacji Sklep Komisowy w Białymstoku Malmęda 6. Prosimy PT klientów o odbiór do 25 lipca pozostawionego towaru.

ODZIEŻ Jeans oferuje. Warszawa 610-01-36.

POSZUKUJE producentów stolarki budowlanej. W-wa 19-61-74.

PAPIER kserograficzny 27.000, maszynowy 25.000. Sienkiewicza 77. 751-389 (9-17). Rachunki.

TV „Jowisz” — sprzedam. Tel. 512-567.

„Windsurfing”, regał „Hawa” — sprzedam. 41-42-68.

WIERTARKE stołową — sprzedam. Karoserię F 125p kupię. Tel. 510-723.

MOTOCYKL MZ ETZ-250 — sprzedam. Grajewo, Osiedle Waltera 52/46.

OVERLOCK 3-nitkowy, mikser 16-kanałowy „Vermona” — sprzedam. Tel. 237-85.

JAWKE, Rubin 710p — sprzedam — zamienię. Tel. 18-28-37.

SILNIKI C-360, Ify — tanio. 43-28-70.

PÓŁZAWIESZANY kombajn zbożowy Z020 — sprzedam. Skindzier 42.

PRASE K-442 stan dobry — sprzedam. Czerwonka 102, 16-150 Suchowola.

SAMOCHOĐY
AVIA (1986) — tanio sprzedam, zamienię na mikrobus. Horodniańska 1.

JELCZA chłodnię (komore), kabinę, autosan, dźwig, star — sprzedam. Augustów. tel. 432-624.

SPRZEDAM zdecydowanie. Jelec 315. Piatnica, ul. Włosciańska 44.

NYSE — sprzedam. Tel. Dziekonia 16 (19-22).

ZUKA i karoserie do malucha — sprzedam. Augustów. tel. 3649-1.

RÓŻNE

DOM z ogrodem sprzedam. Oglądać, Stenimska 42 (niedziela 11-15).

MONTAŻ Pal. 521-348.

ZALUZJE przeciwsloneczne instaluję. 21-00 Lomża.

POKOJ studentce. 214-61.



UWAGA! WŁAŚCICIELE I AJENCI SKLEPÓW PRZEMYSŁOWYCH

Rzemieślniczy Dom Towarowy w Warszawie
prowadzi **SPRZEDAŻ HURTOWĄ**

wyrobów rzemieślniczych w branżach:

- zabawki
- pamiątki i upominki
- konfekcja
- galanteria

— oraz art. pochodzenia zagranicznego
O F E R U J E M Y

- atrakcyjny asortyment towarów
- korzystne warunki finansowe (oddajemy wszystkie marże)

ODDZIAŁ SPRZEDAŻY HURTOWEJ

Warszawa, ul. Conrada 13, tel. 35-10-69

Chomiczówka — Żoliborz.

Oddział czynny we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedziel i świąt.

Poszukujemy producentów-dostawców do naszego Oddziału Sprzedaży Hurtowej.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

k 3735-1

**UWAGA! OKAZJA!
PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-PRODUKCYJNE
prowadzi**

▼ skup złomu stalowego

w cenie od 150 zł do 250 zł za kilogram

▼ złomu metali kolorowych

w cenie od 800 do 10.000 zł za kilogram.

W przypadku dostarczenia złomu posegregowanego ceny są znacznie wyższe.

Przedsiębiorstwo płaci gotówką bezpośrednio przy dostawie.

Punkt skupu przy ul. Towarowej 5 — obok istniejącego punktu skupu złomu, czynny jest w godz. 7–19.

g 4078-0

**PKS
Po konkurencyjnych
cenach**

do Wiednia

— w niedziele

do Kolonii

— w piątki i soboty

do Hamburga i Bremy

— w środy

do Berlina Zachodniego

— w środy

Tel. 26-66-74

k 3729-1

**Nowo powstały Oddział
Spółki z o.o. „POLLAS”
w Białymstoku
oferuje**

po konkurencyjnych cenach hurtowych w ciągłej sprzedaży

owoce południowe
w godz. 6–14.

ul. 27 Lipca 91

telefon 754-911.

g 4104-1

SNOWIAZALKE ciagnikowa 3-letnia — sprzedam. Talkowszczyzna 23, gm. Szudziałowo.

DYLE drewniane 8cmx30 cmx6 m — sprzedam. Kozłówek 29.

OPONY FSO i glazurę sprzedam. Suwałki, tel. 61861 po 18.

OKNA nowe, taboret gastronomiczny, fortepian przedwojenny — tanio — 43-28-70.

AGENCJA Matrymonialna „Samantha” Wrocław 48, skrytka 2449.

4 ha pola położonego we wsi Białorogi gm. Jeleniewo 1000 m od szosy sprzedam. Andrzej Dębski Dębowa 16-421 Kaletnik woj. suwalskie.

DZIAŁKĘ rekreacyjną w Miedzyrzeczu — sprzedam. Tel. 511-246 (po 17).

DOM z placem i działką orną sprzedam w Łapach Osse. Sokółowska 1, Łapińska.

BUDYNEK 400 m kw. — odstąpię. Dziesięciny 71.

g 4084-1

**RADA PRACOWNICZA
SIEMIATYCKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO
w Siemiatyczach**

OGŁASZA KONKURS NA STANOWIS O DYREKTORA

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

1. wykształcenie wyższe o kierunku budowlanym.
2. co najmniej 2 lata stażu pracy w budownictwie.
3. wiek do 55 lat.

Oferty powinny zawierać:

- pisemne zgłoszenie do konkursu
- kwestionariusz osobowy,
- zaświadczenie o stanie zdrowia,
- odpis dyplomu ukończenia studiów,
- opinia z ostatniego miejsca pracy.

Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem:

Siemiatyckie Przedsiębiorstwo Budowlane

w Siemiatyczach, ul. Krzywa 12,

Dział Służb Pracowniczych.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

k 3707-1

Buduj ze Spółką z o.o.
„PEGAMAK”

Białystok, ul. Kalinowa 9 m 31
tel. 513-717

Swoj — ciepły, energooszczędny dom

ZAPEWNIAMY

1. projekty domów 1 i 2 rodzinnych
2. instruktarz wykonania
3. komplet materiałów

Z elementów „MURSA” sam wybudujesz dom.

k 3645-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych Budownictwa Komunalnego w Białymstoku, ul. Hetmańska 89 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

— samochodu marki Żuk A-06 furgon, nr rej. BKO 042C, nr podw. 244244
Cena wywoławcza 5.040.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lipca 1990 r. o godz. 8 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Pojazd znajduje się w Zakładzie Prefabrykacji Białystok, ul. Hetmańska 89 można go oglądać w dni robocze w godz. 7–15.

Bliższych informacji udziela Dział Techniczny, pokój nr 20, tel. 513-875 wewn. 8.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3720-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GASTRONOMICZNO-HANDLOWE „KONSUMY”
Oddział w Białymstoku, ul. Mickiewicza 9 ogłasza **II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

— samochodu „robur” LD 3001, rok produkcji 1988, nr silnika 3386-04008, nr podwozia 29829/05075

cena wywoławcza — 23.000,00 zł

— maszyny do obróbki drewna Dyma 8

cena wywoławcza — 3.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 1990 r. o godz. 11 w biurze „Konsumów”.

Samochód i maszynę można oglądać codziennie z wyjątkiem dni wolnych od pracy pod wskazanym adresem.

Przystępujący do przetargu winni wpłacać wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3731-1

**WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
ZAKŁAD GOSPODARCZY w Augustowie**
ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. sprzęt:**

1. samochód osobowy polonez 1500, rok prod. 1984, nr rej. SUW 180C,

— cena wywoławcza 28.500.000 zł

2. samochód dostawczy nysa 522, rok prod. 1983, nr rej. SUC 480D,

— cena wywoławcza 12.750.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca 1990 r. o godz. 9 w bazie Lipowiec.

Ww. samochody oglądać można codziennie w godz. 9–14 w bazie Lipowiec.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do kasy WZGS „Sch” Zakładu Gospodarczego w Augustowie.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 17 lipca 1990 r. o godz. 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3721-1

Wyrazy szczerzego współczucia

**dr Jadwidze Zdrodowskiej
z córką**

z powodu zgonu

MATKI i BABCI

składają:
pracownicy Przychodni Rejonowej i Apteki w Goniądzu oraz Ośrodka Zdrowia w Downarach.

k 3750-1

Wyrazy szczerzego współczucia

**Panu Leonidowi
Matysowi**

z powodu zgonu

MATKI

składają:
współpracownicy Urzędu Gminy w Gródku

k 3708-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

**lek. wet. Marianowi
Gorczyńskiemu**

z powodu śmierci

MATKI

składają:
Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Białymstoku

k 3733-1

Wyrazy szczerzego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

naszego pracownika

**Władysława
Lechocińskiego**

składają:
Dyrekcja i pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.

k 3758-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Wincentemu Szymt

z powodu zgonu

ZONY

składają:
Dyrekcja i współpracownicy PBR.

k 3716-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Sabinie Auron

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach.

k 3754-1

NIE UDAWAŁ GREKA

Grecki student został pobity w Mediolanie przez włoskich chuliganów, gdy zakończył swą rozmowę telefoniczną z Londynem. Słyszac rozmowę prowadzoną po angielsku przez studenta — Włosi wzięli go za rodowitego Brytyjczyka i zaatakowali go. Ucieczka się nie powiodła, a Grek z urazami głowy i klatki piersiowej przebywa w szpitalu.

„WŚCIEKLI” SIĘ

Wrecz „wściekli” się mieszkańcy Messyny we wtorkowy wieczór. Gdy zamierzali oglądać transmisję telewizyjną z meczu Włochy — Argentyna i swego ulubieńca, Salvatore Schillaci, w wielu dzielnicach miasta zgasło światło. Awaria została zlikwidowana... tuż po zakończeniu meczu.

ZEMSTA

Prawdopodobnie z „zemsty” za niepowodzenie piłkarzy włoskich w turnieju „Italia-90” właściciele sklepów we Florencji podnieśli ceny. Na wystawach ukazywały się warzywa, których ceny były wyższe o 50 procent. Podobnie postąpił właściciel hoteli, restauracji itp. Wzrost cen wynika również z faktu, że w związku z mistrzostwami świata, właśnie w tym mieście jest mniej zagranicznych turystów niż zazwyczaj.

POGODZIŁA SIĘ

Pewna wielbicielek afrykańskiego futbolu mieszkająca w Bangladeszu nie mogła pogodzić się z wyeliminowaniem Kamerunu z mistrzostw świata. Jej ostatni list był bardzo krótki: „Żegnaj się ze światem, tak jak Kamerun pożegnał się z Mundialem”.

FERALNA LICZBA 17

„Il Messaggero” wyjaśnił przyczynę niepowodzenia włoskich piłkarzy w meczu z Argentyną. Wszystkiemu winna feralna liczba — 17. Mecz z Argentyną był 17 występem reprezentacji Włoch na stadionie San Paolo w Neapolu. Salvatore Schillaci zdobył w 17 minucie bramkę dla Włochów — jak się okazało jedyną a zawodnik z nr 17, Roberto Donadoni zaprzębił bardzo ważny rzut karny.

Łzy radości i rozpacz

Marzenia się skończyły — tytułował swój komentarz „Tuttosport” do wtorkowego meczu Argentyna — Włochy. Koniec marzeń został obłany łzami — w szatni neapolitańskiego stadionu San Paolo niedawni bohaterowie Italii plakali... Kibice włoscy opuszczali stadion w ciszy. Ulice miasta, które miały być przepełnione tłumem witaających kibiców — były puste. Właściciele kawiarni i restauracji szybko zamknęli swe lokale. W wielu kibiców Napoli „obwiniało” Diego Maradone, że popsuł im świetnie zapowiadającą się fetę.

Piłkarska reprezentacja Włoch nie zakwalifikowała się do finału mistrzostw świata, mimo iż nie przegrała ani jednego meczu. Argentyna ma za sobą porażkę — w meczu owarzysząc mistrzostwom z Kamerunem. Ale to Argentyna grać będzie w finale MS-90. Z faktem tym trudno było się pogodzić włoskim graczom.

To absurd — stracił Puchar Świata przez rzuty karne — powiedział Andrea Carnevale. — Drużyna jest silna, kibice — wspaniali. A nam przyjdzie grać o trzecie miejsce.

Ta porażka bardziej boli, niż niepowodzenie cztery lata temu, gdy zostaliśmy znokautowani w drugiej rundzie. Cios bowiem trafił nas we własnym domu — stwierdził kapitan drużyny, Giuseppe Bergomi.

Trudno się nie zdenerwować, gdy człowiek usłyszał o sobie, jak Argentyna weszła do finału — dodał Nicola Berti. — Wiemy, że oni potrafili grać w piłkę, ale im pomaga także los. Argentyna w finale, nikt nie wie, jakim cudem.

Minie sporo czasu zanim o swoje się z tą porażką — oświadczył Salvatore Schillaci. — Moje pięć bramek na nic się zdało. — Trzecie miejsce — coż to może znaczyć? Liczy się przecież tylko finał — powiedział Roberto Mancini.

Rozczarowanie, rozgoryczenie drużyny, w której wielu widziało mistrza świata...

Krańcowo odmienny nastrój panował wśród argentyńców. Bohaterami dnia uznano Diego Ma-

Zobaczyć Neapol i umrzeć!
„Ciao! Ciao, Bambino”



Złote kartki: Giusti, Ruggieri, Olarticoechea, Caniggia i Batista oraz Giannini. Czerwona kartka — Giusti (109 min.). Widzów 59.978.

W poprzednich pięciu spotkaniach w Rzymie Włosi nie mieli trudności z pokonaniem swych rywali. Argentyńczykom pomagało zaś szczęście. Tylko jemu zawodniczą wyeliminowanie Jugosławii i Brazylii. Dlatego też przed wtorkowym meczem większość kibiców faworyzowała Włochów.

Tymczasem pierwsza próba prowadząca z Rzymu do Neapolu przyniosła gospodarzom mistrzostw tragedię. Chciałoby się rzec: „Zobaczyć Neapol i umrzeć”. Triumfowali Argentyńczyki. a Diego Maradona, grający w FC Napoli, może śmiało potwierdzić, że gospodarzom „pomagała ściana”. To on pokierował swoim zespołem, to on doprowadził go do zwycięstwa.

Pierwsze minuty meczu nie przepowiadały jednak triumfu obrońców tytułu mistrzowskiego. Włosi atakowali szybko i z rozmachem. W 17 min. stadion ogarnął szal. „Toto” Schillaci, po efektownej akcji, strzelił swoją piątą bramkę w tych mistrzostwach. 1:0 dla „Azzurri”. To powodzenie „uśpiło” Włochów. Oddali inlejatywę Argentyńczykom. Wprawdzie Maradona i koledzy grali wolno, ale w miarę upływu czasu ich ataki stawały się coraz groźniejsze. I wreszcie w 68 min. Caniggia efektowną „główką” pokonał Zenge. Włoski bramkarz po raz pierwszy w tych mistrzostwach wyjął piłkę z siatki własnej bramki.

Mecz zakończył się remisem 1:1. Dogrywka nie przyniosła zmian rezultat. Rozpoczęły się zatem rzuty karne. Baresi — 1:0 dla Włochów, Serrizuela — 1:1, Baggio — 2:1, Burruchaga 2:2, de Agostini 3:2, Olarticoechea 3:3. W tym momencie obie strony walczyły zachowywały te same szanse, ale... Cztery strzały Donadoniego bronił Goycoechea Maradona nie „puścił”. Uderzenia Sereny znów bronił argentyński bramkarz. Jego zespół wygrywał więc 4:3 i piąty, ostatni strzał jest już zbędny. Stadion ogarnęła przejmująca cisza...

WŁOCHY: Zenga, Bergomi, Baresi, Ferri — de Agostini, de Napoli, Giannini (75 min. Baggio), Maldini, Donadoni — Schillaci, Vialli (70 min. Sere-na).

ARGENTYNA: Goycoechea — Ruggieri, Simon, Serrizuela — Olarticoechea, Giusti, Burruchaga, Basualdo (100 min. Batista), Calderon (46 min. Troglio) — Caniggia, Maradona.

Sędziował Michel Vautrot (Francja) oraz Michał Listkiewicz (Polska) i Per Mikkelsen (Dania). Bramki: Schillaci (17 min.) i Caniggia (68 min.).

52 zmieni barwy

Aż 52 piłkarzy, uczestniczących w mistrzostwach świata (choć nie tylko oni), zmienia barwy klubowe. Większość transferów doszła do skutku w trakcie turnieju „Italia-90”. Część jednak nie jest jeszcze

Przy stanie 1:0 dla gospodarzy włoscy kibice śpiewali głośno przebieg „Volare” (datac, fruwać). Inna, równie głośna włoska piosenka nosi tytuł: „Ciao! Ciao, Bambino” (żegnaj dziecko)...

Neapol szczęśliwy dla Diego Maradona. Neapol szczęśliwy dla Argentyny. Szok we Włoszech. To niewiarygodne — oto pierwsze komentarze agencyjne po wtorkowym meczu.

OPINIE: trener AZEGLIO VICINI (Włochy): Nasza przygoda zakończyła się dziś wieczór. Marzyliśmy o finale Mistrzostw Świata. Okazało się jednak, że osiągnięcie tego celu było niemożliwe. Futbol ma swoje prawa. Gdyby nasi piłkarze wykonywali wszystkie okazje strzeleckie... W serii rzutów karnych nie wzięli udziału dwaj nasi specjalści — Ferr i Schillaci, którzy odnieśli podczas gry kontuzje.

Trener CARLOS BILARDO (Argentyna): To był wielki wieczór Argentyny. Nasza drużyna grała bardzo dobrze i osiągnęła swój cel. Wszyscy piłkarze wypełnili swe taktyczne zadania. I to przyniosło sukces.

SENIO GUYCOECHEA (Argentyna): Szczęście było po naszej stronie. DIEGO MARADONA (Argentyna): Nie mówmy teraz o szczęściu. Wygraliśmy, bo graliśmy dobrze. Szczęściem jest, że w finale grać będziemy z Anglią. Angielski i argentyński futbol mają wielkie tradycje.

PELE (Brazylia): Mistrzostwa Świata we Włoszech — to mistrzostwa niespodzianek. Argentyna nie gra dziś dobrze w piłkę, gra jak typowy południowoamerykański zespół. Moim zdaniem najlepsze drużyny tych mistrzostw — to Włochy i RFN.

RFN — Anglia
1:1
w rzutach karnych
4:3

Szałeństwo w Buenos Aires

Argentyna oszalała po zwycięstwie swych piłkarzy nad Włochami. Po zakończonej transmisji telewizyjnej z meczu w Neapolu na ulice miast wyległy tysiące ludzi — ze śpiewem, flagami, przy dźwiękach klaskonów samochodowych, bębnow, innych instrumentów. Argentyna... Argentyna — skandowała rozentuzjuszowany tłum. Ludzie cleszyli się na ulicach, w kawiarniach, restauracjach, padali sobie w ramiona. Z okien budynków biurowych na ulicę „fruwali” tony papieru. Gdy fala entuzjazmu nieco opadła — Buenos Aires wyglądało jak po sztormie — napisały agencje.

To był nadzwyczajny mecz — stwierdził prezydent Argentyny Carlos Menem. I on, kibic futbolowy, nie potrafił opanować emocji. Szczególnie chwalił bramkarza Sergio Goycoechea. — Ty nie można mówić o szczęściu. Jeżeli bramkarz bronił cztery rzuty karne w dwóch meczach — to o tym nie decyduje tylko szczęście — powiedział.

Goycoechea stał się bohaterem narodowym. Tysiące ludzi nie potrafiło uchronić się przed wzruszeniem, gdy po raz drugi we wtorek obronił jedenastkę. Komentarzy telewizyjni dosłownie plakali ze szczęścia przed kamerami. — To szałeństwo — powiedział jeden z kibiców stołey Argentyny. — Ludzie reagują tak spontanicznie jak w 1978 r., kiedy Argentyna po raz pierwszy zdobyła tytuł mistrza świata.

Niestety, radosne szałeństwo Argentyńczyków miało także i inny obraz. Zostało wykorzystane przez gangi złodziei. Gdy prawdziwi kibice cleszyli się z sukcesem piłkarzy, gangi młodych ludzi przystąpiły do grabieży sklepów. Interweniowała policja, używając pałek, gazów łzawiących, armatek wodnych. Chuligani obrzucili siły porządkowe kamieniami, butelkami. — To były doskonale zorganizowane grupy — oświadczył prezydent Menem. — Ale wszystko jest już pod kontrolą.

Według informacji agencji TELAM aresztowano 30 osób. Prywatna stacja radiowa mówiła o 200 aresztowanych. Oba źródła poinformowały, że nikt nie został ranny.

Trzecioli'gowe ostałki

W najbliższą niedzielę, 8 bm. zakończy się w naszym kraju tegoroczny sezon piłkarski. Po raz ostatni wyjdą na stadiony zespoły III ligi.

Właściwie naszej II grupie niedzielne mecze mogłyby się nie odbyć. Wszystko bowiem jest wiadome. Do II ligi awansuje Hutnik Kraków, do klas okręgowych nie spadnie żadna z drużyn. Ostatnie spotkania będą zatem pojedynkami o przysłowiową pietruszkę, a kluby niepotrzebnie stracą kolejne miliony. Jeszcze raz życie dowiodło, że panowie z PZPN, którzy przed rokiem podjęli decyzję o słynnej już „reorganizacji ligi” nie mają wielkiego pojęcia o realiach polskiego piłkarstwa. Zmusili zespoły do wydłużonego sezonu, narazili je na wysokie nakłady pieniężne, a zysku praktycznie żadnego nie osiągnęli. Poziom gry nie podniósł się, rozgrywki wcale nie były ciekawe...

No cóż, powróćmy jednak do III-ligowych ostatnich. W niedzielę, 8 bm. o godz. 14 zmierzą się: w Elku Mazur z Piłką Tomaszów Maz., a w Suwałkach Wigry z Hutnikiem Warszawa. W roli faworytów wystąpią goście... (dk)

Czekamy na medale

W dniach 19—22 lipca w Stargardzie Szczecińskim odbędą się finały XVII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kolarstwie. Poprzedzą je eliminacje strefowe. Zawodnicy PRIM Elk, TEKA-PRIM Białystok, RLKS Sokółka i Mamry Giżycko wystartują w nich w najbliższy poniedziałek w Radzyminie. Przed tymi zawodami kolarze z naszego regionu uczestniczyli w dwóch wyścigach ogólnopolskich juniorów młodszych. Wypadli w nich bardzo dobrze i dlatego oczekujemy na spartakiadowe medale.

W wyścigu „Złemi Radomskiej” startowało 126 zawodników. Tomasz Bukowski zajął wysokie, 2 miejsce, a Marek Jablonka (obydwaj PRIM Elk) był 11. Następnie eliminacje w kolarstwie. Pierwszy etap liczył 116 km. Jacek Mrozek (PRIM) zameldował się na mecie na 3 pozycji. Wcześniej wygrał jedną lotną premię przed Bukowskim, na drugiej był drugi za swym kolegą klubowym, a na kolejnej zajął 3 miejsce. Następnym etapem była jazda indywidualna na czas. Tomasz Bukowski wywalczył drugie miejsce, Marek Jablonka — 6. Michał Bojarczak (TEKA-PRIM) — 20. Jacek Mrozek — 27. a Adam Rębacz (TEKA-PRIM) — 39. Trzeci etap, liczący 47 km, wygrał Tomasz Bukowski, zaś Jacek Mrozek był piąty. Na jednej lotnej premii triumfował Mrozek przed Bukowskim. Zawody zamknęło kryterium, na którym Mrozek wywalczył trzecią lokatę.

W końcowej klasyfikacji wyścigu zwyciężył Tomasz Bukowski, Marek Jablonka zajął 7 miejsce, Adam Rębacz — 26, Jacek Mrozek — 27, Michał Bojarczak — 31. Najaktywniejszym kolarzem został Mrozek przed Bukowskim. Drużynowo zwyciężyli kolarze elckiego PRIM. (dk)

„Hermes” najlepszy

13 zespołów przystąpiło do piłkarskiej ligi wojewódzkiej TKKF organizowanej przez Ognisko TKKF „Genticus” w Białymstoku. Rozgrywały one swoje mecze na stadionie Włókniarza. Pierwszym etapem turnieju były półfinały. W grupie „A” zwyciężył „Hermes” — 10 pkt. przed WPEC, „Króliczkami” i Polmozytem — po 5 pkt., „Genticusem II” — 3 pkt. i „Rywałem” — 2 pkt. W grupie „B” triumfował „Fadom” — 10 pkt. przed „Fastami” — 10 pkt., „Genticusem I” — 9 pkt., Startem — 5 pkt., MPK i II LO — po 4 pkt. oraz „Białostoczkiem” — 0 pkt. W spotkaniu finałowym „Hermes” pokonał „Fadom” 3:1, a w meczu o 3 miejsce WPEC zwyciężyło „Fasty” 5:3. Tak więc ligę wojewódzką TKKF wygrał „Hermes” przed „Fadodem”, WPEC i „Fastami”. (dk)

TELEGRAMY

☆ Jak poinformowała amerykańska federacja lekkiej atletyki, Związek Radziecki przysłał na Igrzyska Dobrej Woli w Seattle, bardzo silną ekipę lekkoatletów, w której znajdzie się między innymi trójka rekordzistów świata. O medale igrzysk walczyć będą Siergiej Bubka, Galina Cziastikowa i Natalia Lisowska, a obok nich w ekipie znajdują się medalisci mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich — Robert Emmijan, Siergiej Litwinow, Rodion Gataulin, Igor Lapszin, Rudolf Powarnicyn, Tamara Bykowa, Tatiana Ledowska.

☆ Deszcz uniemożliwił przeprowadzenie spotkania I ligi żużlowej Motor Lublin — Stal Gorzów. Najprawdopodobniej spotkanie odbędzie się 17 bm. Warto dodać, że do Lublina przyjechało dwóch znakomitych zawodników: Duńczyk Hans Jelsen i Czechosłowak Antonin Kasper. Mieli oni wzmocnić drużynę Motoru. Niestety aura okazała się silniejsza. (opr. ota)

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK

3, 8, 10, 19, 41

SUPER LOTEK

6, 22, 26, 30, 34, 43, 46